Pełna tabela ciągnienia Loterji Państ. na str. 6-ej

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń

Chodzi nam o to, aby ten Sejm, któryśmy już wystarczająco poznali po kilku dyskusjach na plenum i komisjach był rozwiązany przed 1940 r. i nie decydował o losach naszego Narodu.

ROK XVIII. Nr. 20 (5302) WILNO SOBOTA 21 STYCZNIA 1939 R. CENA 20 GR.

Przeżywamy epokę saskiego bezludzia i marazmu.

P. premjer powtórzył na Komisji Sejmowej słowa orędzia Pana Prezydenta: „od nowych Izb Ustawodaczych oczekiwać będę zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu." i oświadczył, że wobec tego opracowanie projektu wyborczego należy do Sejmu.

Redaktor Miecz. Niedziałkowski nie bez formalnej słuszności wywodzi w **„Robotniku"**, że obowiązek przedstawienia projektu nowej ordynacji wyborczej należy do rządu, za czem przemawia nawet literalny tekst orędzia. Prezydent nie napisał: „oczekuję, że Izby opracują nową ordynację wyborczą", lecz oświadczył, że „oczekiwać będę zajęcia stanowiska" — a zająć stanowisko można tylko wobec projektu konkretnego.

Czyli premjer mówi do Sejmu: „wystąpcie z projektem", a p. Niedziałkowski odpowiada zza pleców Sejmu: „to należy do rządu".

Zdaje mi się, iż p. Niedziałkowski nietylko nie ma racji wszczynając dyskusję na temat kto pierwszy, ale swojem niezręcznem wystąpieniem gra tylko w dudkę rządowi, Ozonowi i Sejmowi, — czyli całej tej trójce, która się teraz kłopocze, jak zapomnieć o tem, co miało się zapamiętać według sloganów wyborczych: **zapamiętaj cztery słowa — Sejm to ordynacja nowa.** Dyskusja na temat, kto ma zacząć, może być jednym z pretekstów do odkładania samej sprawy.

Jest nam **gruntownie obojętne** kto wystąpi z inicjatywą nowej ordynacji wyborczej: rząd czy Sejm, p. Kwiatkowski, czy p. Wenda. Chodzi o to, żeby ta nowa ordynacja wyborcza jaknajprędzej została uchwalona, aby ten Sejm, w wyborach którego brało udział tylko jedno stronnictwo był rozwiązany **przed rokiem 1940,** aby ten Sejm, któryśmy już wystarczająco poznali z kilku dyskusji na plenum i na komisjach nie decydował o losach naszego narodu i naszego państwa.

Ozon czy rząd — to wszystko jedno i dziwię się, że p. Niedziałkowski może przywiązywać wagę do kwestji, które nie istnieją. **Ozon** jest przecież stronnictwem popieranem przez rząd i nawzajem rząd popiera.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu, **rząd** w oświadczeniu premjera, **Ozon** w licznych oświadczeniach podczas agitacji wyborczej; **b. premjer pułk. Sławek** w wywiadzie prasowym — **wszyscy** uznali konieczność zmiany ordynacji wyborczej. Dlatego też, nie jest w danej chwili ważne kto ten projekt wniesie, ale oby był on jaknajprędzej wniesiony i umożliwił Panu Prezydentowi jaknajrychlejsze rozwiązanie obecnego Sejmu.

Ale sięgnijmy teraz głębiej i głębiej zanalizujmy sytuację w Polsce na tle sprawy ordynacji wyborczej.

O co nam chodzi? Czy ordynacja wyborcza istotnie jest tak zła?

Że „nie zdała egzaminu" — jak oświadczył płk. Sławek, to pewna, ale przecież nie ona jest przyczyną wszystkiego zła w Polsce. Nigdy coś, co jest tylko **ustawą** czy **prawem** nie wpływa na życie narodu w sposób decydujący.

Ordynacja wyborcza **ułatwia** rządowi zwycięstwo wyborcze, ułatwia wypełnianie Sejmu **Ozonem,** lecz tylko **ułatwia.**

Przyczyna marazmu polskiego jest głębsza.

Tkwi w bezprogramowości **rządu,** w bezprogramowości **Ozonu.**

Ale tkwi także w marazmie, nieruchliwości, inercji naszych grup opozycyjnych. Nazwałem podczas wyborów stanowisko grup opozycyjnych wyrażające się w bojkocie wyborów **rekordem głupoty.** O! nie było to wyrażenie wywołane poddenerwowaniem, czy przejęciem się walką wyborczą. Gdyby opozycja wzięła udział w wyborach w roku 1935, reżim skończyłby się podczas kadencji tamtego Sejmu. Niektórzy opozycjoniści to rozumieli, niektórzy przyznawali się, popełnili błąd, proklamując jesienią 1935 r. bojkot wyborów. I oto przychodzi rozwiązanie Sejmu przed wyborami samorządowemi. Zamiast zrozumieć, że rządowi i **Ozonowi** jaknajbardziej o to chodzi, aby opozycja udziału w wyborach nie brała — opozycja zajmuje stanowisko odmowne wobec ofert i namawiań: „wejdźcie do Sejmu". Zachowanie się opozycji przy wyborach w r. 1938 przypomina zachowanie się ciemnego chłopa, który nie mając rozumu, rządzi się wyłącznie podejrzliwością i który sobie powiada: „jeśli mnie namawiają, to trzeba zrobić odwrotnie".

Osobiście jestem pesymistą co do najbliższej wewnętrznej historji Polski. System będzie trwał nadal nie dlatego aby reprezentował intelekt czy wolę trwania, aby z siebie mógł wyłonić coś więcej poza sporami między ozonowymi neodmowszczykami a ozonowymi naprawiaczami, ale będzie trwał skutkiem słabości, kruchości i anemiczności tego wszystkiego co się nazywa opozycją polską.

W dziejach naszego narodu mamy epoki wielkie: Sejmu Czteroletniego, powstań, czy Piłsudskiego. Ale mamy także epoki zadziwiającego marazmu, w których naokoło było widać tylko próchno, jak np. za czasów saskich. Niestety zdaje się, że właśnie taką epokę przeżywamy. **Cat.**

Prasa niezależna i opozycyjna
po stronie gen. Żeligowskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł). Cała prasa niezależna i opozycyjna przedrukowała list marszałka Sejmu do gen. Żeligowskiego. W związku z tym listem wszyscy stanęli na tem stanowisku, co „Słowo", to znaczy, iż przewodniczący komisji, wicemarszałek Surzyński, postąpił niezgodnie z regulaminem, nie zapytawszy się komisji, czy chce dopuścić gen. Żeligowskiego do złożenia wniosków. Prof. Stroński sprawie tej poświęca we wczorajszym wieczornym „Kurjerze Warszawskim" artykuł wstępny.

Niedopuszczenie gen. Żeligowskiego do głosu i konfiskata artykułu Nowakowskiego w „I.K.C.", będącego odpowiedzią na znany list marszałków Sejmu i Senatu, lepiej, niż cokolwiek innego charakteryzuje metody walki, stosowane przez Ozon wobec Piłsudczyków, którzy nie wstąpili do Ozonu.

Delegaci Z. N. P.
u marszałków Izb Ustawodawczych i u premjera

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) Delegacja Związku Nauczycielstwa Polskiego odwiedziła kolejno marszałków Sejmu i Senatu, ministra oświaty Świętosławskiego oraz premjera Składkowskiego. W czasie powyższych audjencyj przedstawiony został obszerny memorjał, zaopatrzony w 50 tysięcy podpisów nauczycielstwa. Memorjał ten daje obraz kryzysu w szkolnictwie, domaga się stworzenia wielkiego planu oświatowego, wreszcie podwyższenia uposażeń nauczycielstwa.

Nominacje

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Dwie najnowsze nominacje gen. Składkowskiego, a więc nominacja dyrektora J. Brzozowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów zaś dyrektora inspekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych Jareckiego na wojewodę stanisławowskiego, nie wzbudziły w kołach politycznych większego zainteresowania, obydwie nominacje mają bowiem charakter urzędniczy, ale nie mają znaczenia pod względem politycznym.

P. Brzozowski pomimo różnych stanowisk, które piastował w ministerstwie spraw wewnętrznych, czy później w prezydjum Rady Ministrów, faktycznie pełnił zawsze obowiązki sekretarza politycznego gen. Składkowskiego. Należy on do nielicznej grupy współpracowników premjera, których premjer obdarza najdalej idącem zaufaniem. Z generałem Składkowskim pracował już w okresie sprawowania przezeń po raz pierwszy obowiązków ministra spraw wewnętrznych za życia Marszałka Piłsudskiego.

Zastąpienie gen. Pasławskiego, dotychczasowego wojewody w Stanisławowie dyr. Jareckim, niektóre koła polityczne pragną tłumaczyć jako pewną zmianę w polityce ukraińskiej, wskazując na to, że p. Jarecki jest zbliżony do Naprawy i reprezentuje kierunek bardziej ugodowy. Ten pogląd jednak jest mylny. Nominacja p. Jareckiego jest nominacją o tym samym typie, jaką były nominacje starosty kaliskiego, Ostaszewskiego, wojewodą białostockim, czy wicewojewody poleskiego, Tramecourta, wojewodą lubelskim i inne, — to znaczy nominacją nie polityczną.

Polityka personalna gen. Składkowskiego wyczerpuje się na awansowaniu urzędników. Do administracji nie wchodzą żadni nowi ludzie o wyraźnej indywidualności politycznej i programie politycznym. Gen. Składkowski nie chce wychodzić poza zakres swego aparatu i wybiera stale takich ludzi, którzy dają największą gwarancję reprezentowania kursu ministerjalnego.

PRZED PODRÓŻĄ DO BERCHTESGADEN
min. Beck informował o tem Bonneta

PARYŻ PAT Debata wczorajsza poza zagadnieniem hiszpańskiem obracała się dokoła sprawy stosunków Francji do Europy centralnej i wschodniej.

Wielu mówców atakowało politykę zagraniczną ministra Bonneta, przyczem jeden z nich, deputowany Pozet, PORUSZYWSZY SPRAWĘ WIZYTY MINISTRA BECKA W BERCHTESGADEN, SPROWOKOWAŁ MINISTRA BONNETA DO KROTKIEGO OŚWIADCZENIA, ŻE MIN. BECK PRZED UDANIEM SIĘ DO BERCHTESGADEN POINFORMOWAŁ O SWEJ PODRÓŻY RZĄD FRANCUSKI ,komunikując jednocześnie, że przyjaźń polsko -francuska stanowi jedną z podstaw polityki rządu polskiego.

Min. Bonnet dodał, że jest to również stanowisko rządu francuskiego.

Nowe napady na Śląsku za Olzą
Wysiedlenie 500 obywateli czeskich

CIESZYN, Pat. Dnia 18 i 20 bm. w powiecie Cieszyńskim bojówki czeskich dywersantów „Sleszkiego Odboju" dokonały ponownie napadów, w pierwszym wypadku pomiędzy Olbrzykowicami a Łyznicami na patrol graniczny policji, raniąc dwuch policjantów, w drugim, w Ligocie Górnej, rzucając granat ręczny na leśniczówkę, w której kwaterowali żołnierze, raniąc jednego z nich.

W związku z powyższemi napadami polskie władze bezpieczeństwa wysiedliły z powiatów Cieszyńskiego i Frysztackiego na terytorjum czeskie 500 uciążliwch cudzoziemców.

Ukonstytuowanie się Grupy Niezależnej
w parlamencie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W Sejmie i Senacie ukonstytuowały się już grupy niezależnych posłów i senatorów. Grupa sejmowa liczy 13 posłów, senacka 10 senatorów. Między obydwu grupami został nawiązany kontakt.

Min. Poniatowski wśród ozonowców

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wczoraj odbyło się ponowne zebranie parlamentarnego zespołu rolniczego, na którem min. Poniatowski przedstawił swój projekt organizacji rolnictwa. Min. Poniatowski pragnie pozyskać dla swej koncepcji Ozon.

Incydent krakowski
Syndykat Dziennikarzy domaga się interwencji

(TELEFONEM Z KRAKOWA)

W dniu wczorajszym Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich rozesłał uchwałę, powziętą na onegdajszem posiedzeniu, w sprawie „incydentu krakowskiego" w związku z wystąpieniem marszałków Senatu i Sejmu w głośnym liście do premjera gen. Składkowskiego, przeciwko członkowi Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, d-rowi Zygmuntowi Nowakowskiemu, spowodu jego feljetonu w „I.K.C." z dnia 9 stycznia r.b. p.t. „List platoniczny".

Wystąpienie p.p. Miedzińskiego i Makowskiego spowodowało, że „I.K.C." w dniu 17 b.m. zmuszony był na podstawie art. 30 Dekretu Prasowego do zamieszczenia „komunikatu urzędowego" prezesa Rady Ministrów. Odpowiedź dra Zygmunta Nowakowskiego z dnia 18 stycznia została przez władze skonfiskowana.

„Wydział S.D.K. w jednomyślnej uchwale — po wskazaniu na ten stan rzeczy — zwraca się do wydziału Wykonawczego i Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R.P. o interwencję u właściwych władz wobec takiego zastosowania art. 30 dekretu prasowego oraz o zwołanie Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy R.P. dla zajęcia się tą sprawą".

Fantazje o kongresie Str. Narodowego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) W kołach politycznych pojawiły się pogłoski o rzekomej decyzji zwołania kongresu Stronnictwa Narodowego. Wiadomości powyższe są nieprawdziwe, gdyż Komitet Główny stronnictwa, który obradował w dniu 15 b.m., nie rozważał wcale możności zwołania nietylko kongresu, ale nawet Rady Naczelnej.

Spółka socjalistyczno-żydowska
w Łodzi

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) W związku z wyborami władz miejskich w Łodzi doszło do porozumienia pomiędzy Bundem a P.P.S., w rezultacie którego Bund zrzekł się mandatu wiceprezydenta a w zamian otrzymać ma miejsca dwu ławników. Prezydentem Łodzi, jak już donosiliśmy w swoim czasie, będzie prezes Jan Kwapiński.

Ustąpienie dr. Schachta

Nieprzejednane stanowisko w kwestji żydowskiej przyczyną dymisji?

BERLIN PAT Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, ze względu na nowe dodatkowe zadania, stojące przed gospodarstwem wielkiej Rzeszy, a wymagające jednolitego kierownictwa polityką gospodarczą, pieniężną i rynkiem kapitałowym, kanclerz Hitler zadecydował ponowne połączenie kompentecji ministra gospodarki oraz prezesa banku Rzeszy.

Z tego powodu kanclerz Hitler zwolnił prezesa banku Rzeszy dr. Schachta z zajmowanego przezeń urzędu i mianował na to stanowisko na przeciąg lat 4, Walthera Funka, przy jednoczesnem zatrzymaniu przezeń urzędu ministra gospodarki.

Dr. Schacht pozostanie nadal w charakterze ministra członkiem rządu Rzeszy, będąc przeznaczonym do spełniania zadań specjalnych.

BERLIN PAT Ustąpienie dra Schachta ze stanowiska prezydenta banku Rzeszy nie zaskoczyło ani niemieckich kół gospodarczych, ani zagranicznych kół politycznych.

Nie wydaje się wykluczone, że na **bezpośredniość decyzji wpłynęły również rokowania, prowadzone ostatnio przez niego w sprawach żydowskich.** Znane jest bowiem, że **dr. Schacht zajmuje w pewnych wypadkach stanowisko bardzo nieustępliwe a nie pokrywające się** nieraz z wytycznemi obecnej polityki gospodarczej Rzeszy.

Obecna sytuacja gospodarcza i aprowizacyjna Rzeszy, wynikająca z systemu autarkji, stosowanego przez Niemcy, pociąga za sobą duże komplikacje finansowe, związane ściśle z polityką socjalną i inwestycyjną. W tej dziedzinie **dr. Schacht zajmował już od dłuższego czasu stanowisko również odmienne od poglądów** partji narodowo - socjalistycznej.

PLAN 4 LETNI BĘDZIE REALIZOWANY

Objęcie stanowiska prezydenta banku Rzeszy przez ministra gospodarki Rzeszy Funka dowodzi o niezłomnem postanowieniu rządu Rzeszy kroczenia ściśle po linji planu czteroletniego, którego wytyczne będą obecnie decydujące we wszelkich pociągnięciach zarówno ekonomicznych,jak i finansowych Niemiec

Wojska gen. Franco

kontynuują natarcie

BARCELONA. PAT. Wczoraj w południe samoloty gen. Franco bombardowały Barcelonę. Odłamki bomb trafiły w statek francuski „Commandant Charles Merique". Po południu 12 samolotów gen. Franco bombardowało miejscowości Vion i Manleu. Ofiarą bombardowania padło 16 zabitych i wielu rannych. Ponadto zginęło pięć osób podczas bombardowania m. Villanueva a Geltru, bombardowanej wczoraj z rana.

LERIDA. PAT. Agencja Reutera donosi, iż wojska gen. Franco wkroczyły do Igualada.

Testament Codreanu

BUKARESZT PAT W dniu wczorajszym w wydziale cywilnym trybunału bukareszteńskiego złożono testament zabitego przewódcy Żelaznej Gwardji Codreanu oraz akt zgonu wystawiony przez zarząd więzienia Jilava.

W testamencie tym Codreanu stwierdza na wstępie, że wprawdzie nie przypuszcza aby miał umrzeć. ale na wszelki wypadek rozporządza swym majątkiem w sposób następujący: Urządzenie domu zapisuje żonie. 50 hektarową posiadłość w miejscowości Fretzeszt zapisuje w równej części swej żonie, córce i matce. Tak samo rozdziela plac o powierzchni 5.600 m. kw. w miejscowości Predeal. Tytuł własności i wszelkie dochody z książki swej zapisuje po połowie żonie i matce, a samochód, który otrzymał w darze od przyjaciół przeznacza żonie. W zakończeniu testamentu Codreanu apeluje do narodu, aby opiekował się dzieckiem zabitego w Hiszpanji przewódcy Żelaznej Gwardji Motera. Testament nosi datę 15 czerwca 1938 roku i był pisany w celi więzienia Jilava.

Alarmistyczne nastroje w Londynie

w związku z ostatnimi zamachami

LONDYN PAT Scottland Yard otrzymał poufną wiadomość. że działalność terrorystów irlandzkich skierowana będzie przeciwko lotniskom. Wczoraj o północy policja odebrała anonimowy telefon, ostrzegający o przygotowywanym zamachu na kie cywilne lotnisko Hendon, pod Londynem.

Natychmiast na lotnisko wysłano specjalny oddział policji i detektywów, który przystąpił do skrupulatnego przeszukiwania hangarów i innych zabudowań. Nie znaleziono niczego podejrzanego, jednakże komenda lotniska nakazała, by wszystkie samoloty wyprowadzono z hangaru i pozostawiono przez kilka dni poza obrębem zabudowań.

Wysłano również wzmocnione oddziały policji do dwóch innych lotnisk wojskowych w Biggin Hill w hrabstwie Kent i West Weald w hrabstwie Eesex. I w tych wypadkach policja otrzymała podobne ostrzeżenia jak w Hendon.

O alarmistycznych nastrojach spowodowanych wiadomościami o zamachach bombowych świadczy fakt, że wczoraj po południu policja londyńska została postawiona na nogi wiadomością o rzekomym wybuchu bomby w galerji obrazów na Trafalgar Square. Okazało się, iż powodem alarmu były ćwiczenia, jakie odbywał na placu. położonym tuż za muzeum. oddział cywilnej obrony przeciwlotniczej.

Przeludniona wieś szuka zarobku zagranicą

Kto może zostać dożywotnim ministrem?

ŻYDZI Z CAŁEGO ŚWIATA WĘDRUJĄ DO POLSKI

WARSZAWA. PAT. Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej poświęcone było preliminarzowi budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Na wstępie wicemarszałek Surzyński stwierdził, że bogaty jest rejestr zdarzeń w naszym resorcie zagranicznym w roku ubiegłym. Był to rok historycznych zmian.

WYPADKI NA TERENIE ZAGRANICZNYM OMÓWI MIN. BECK

Sprawozdawca, stosując się do tradycji, odmawia sobie omówienia szczegółowego bogatego repertuaru wypadków politycznych ubiegłego roku na terenie polityki zagranicznej. Będzie na to miejsce w komisji spraw zagranicznych, ile że minister Beck zapowiedział swoje exposé w najbliższym czasie. Dzisiaj sprawozdawca pragnie omówić problemy o charakterze społecznym w działalności M.S.Z., a mianowicie: sytuację Polaków zagranicą, sprawy emigracyjne oraz kolonjalne.

SYTUACJA POLONJI ZAGRANICZNEJ

Jeśli chodzi o Polonję zagraniczną, to ideałem, który nam przyświeca jest zorganizowanie się i skupienie wszystkich wysiłków dla osiągnięcia celów, które stoją przed narodem polskim.

NIESTETY, NIE MOŻEMY STWIERDZIĆ JAKĄ EWOLUCJĘ PRZESZŁA DUSZA MILJONOWEJ RZESZY POLAKÓW W ZSRR, KONTAKT Z TĄ CZĘŚCIĄ NARODU POLSKIEGO JEST UNIEMOŻLIWIONY.

Co się tyczy Niemiec, to możemy patrzyć niemal codziennie, na ewolucję duszy półtoramiljonowej rzeszy Polaków tam zamieszkałych. **ŻYWIMY OD 5 LISTOPADA 1937 R. NADIEJĘ, ŻE ZAGADNIENIE POLAKÓW W NIEMCZECH NIE BĘDZIE POWODEM UTRUDNIANIA WZAJEMNYCH STOSUNKÓW MIĘDZYPAŃSTWOWYCH.** Spełnienie tej nadziei nie od nas zależy.

W Rumunji, na Łotwie i Litwie również znajdują się większe skupienia polskie. Los ich układa się różnie. Jest w interesie tych państw, aby los ugrupowań polskich nie wywołał niepotrzebnych tarć.

PRZELUDNIONA WIEŚ SZUKA PRACY ZAGRANICĄ

Przechodząc do zagadnień związanych z naszą sytuacją demograficzną — a więc problemu emigracji z jednej i surowcowo - kolonjalnego z drugiej — sprawozdawca podkreślił, że rok ubiegły był okresem dobrej konjunktury dla emigracji zarobkowej i sezonowej.

Przekroczyła ona w tym roku 100 tysięcy ludzi. przyczem kontyngent do Niemiec podniesiony został z 10 tysięcy w roku 1937 do 60 tysięcy robotników rolnych. Dalej najliczniejsza była emigracja robotników rolnych do Francji i Łotwy, jak również na najnowszy teren tej emigracji — do Estonji, gdzie wyjechało 4 tysiące robotników.

Skierowana poraz pierwszy w ubiegłym roku kategorja robotników sezonowych do gospodarstw chłopskich w Niemczech, stanowiąca 31 tysięcy robotników miała fatalne warunki bytowania.Robotnicy ci pracowali nad siły, byli wyzyskiwani, źle traktowani i bardzo źle wynagradzani. Nie powinniśmy tolerować tak szkodliwego zjawiska, a ograniczyć naszą emigrację do takiej kategorji robotników, którzyby mieli zapewnione warunki i wynagrodzenie.

DO POLSKI JADĄ ŻYDZI Z CAŁEGO ŚWIATA

Ogromne trudności piętrzą się w sprawie emigracji żydowskiej.

W Polsce problem ten sprowadza się do konieczności wznowienia zahamowanej po wojnie emigracji żydowskiej, w rozmiarach, odpowiadających potrzebom państwa i ludności żydowskiej. Tymczasem w roku 1938 wskutek przypływu uchodźców z Niemiec, Polska — klasyczny kraj emigracji żydowskiej, stała się krajem imigracyjnym, do którego przypływa element z Polską niezwiązany. Paradoksalna sytuacja zaostrza oczywiście problem emigracji żydowskiej z Polski.

Zagadnienie emigracji żydowskiej ma charakter wybitnie międzynarodowy i wymaga multilateralnego porozumienia wszystkich zainteresowanych państw. Społeczeństwo żydowskie musi zrozumieć, że poza jego dążeniami istnieją interesy polskie. Naród polski nie cofnie się przed przeprowadzeniem swoich interesów życiowych mimo wszelkie trudności.

Obecnie jest jeszcze czas na spokojne rozwiązanie zagadnienia, ale jeśli nie będzie innego wyjścia, będziemy musieli podjąć rozwiązanie zagadnienia żydowskiego we własnym zakresie.

Poprawki, proponowane przez referenta, oraz rezolucje, będą głosowane w trzeciem czytaniu.

Monopole pokrywają 30 proc. budżetu Państwa

W dalszym ciągu obrad komisja wysłuchała referenta pos. Sobczyka o preliminarzu budżetowym monopoli. — Referent podkreślił, że monopole państwowe stanowią jedno z poważniejszych dochodów skarbu państwa, gdyż wpłata ich, zgodnie z preliminarzem na rok 1939/40 wynosi niemal 30 proc. — wszystkich dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych i wyraża się sumą — 725.016.700 zł. w porównaniu do wpłaty w budżecie za okres 1938/39 jest ona wyższa o kwotę 32.809.700 zł.

JAK „PRACUJE" KAPITAŁ ZAGRANICZNY

W dyskusji poseł Baranski zaznacza, — że przed kilku dniami została na komisji dosadnie skrytykowana gospodarka Philipsa. — Do tego samego typu gospodarki zaliczyć należy sp. akc. do eksploatacji monopolu zapałczanego. Przed pojawieniem się tej spółki przemysł zapałczany istniał, produkował tanio, dużo i eksportowo. Obecna sytuacja jest zaprzeczeniem tamtej. Pracują tylko 4-ry fabryki zapałczane, ceny są wysokie, a eksport znikł. Produkcji półfabrykatów również obecnie nie ma.

Ekwiwalentem jest udzielona swojego czasu rządowi polskiemu pożyczka zapałczana, która była interesem samym w sobie, oprocentowanym i amortyzowanym. Mamy osikę na kresach wschodnich, mamy i robotnika, dla zagranicy potrzebne są patyczki do zapałek, ale spółka, która eksploatuje monopol, ani sama patyczków nie produkuje, ani nie udziela zezwolenia na taką produkcję.

Ośmiotetnie starania, żeby spółka szła na rękę w tworzeniu polskich placówek przemysłowych są bezowocne.

Jeżeli nie ma formalnych uprawnień po temu, to należy z naciskiem spółce wytłumaczyć, że we własnym interesie powinna dbać o to, żeby w opinji społeczeństwa nie uchodziła za spółkę nielojalną. Na Kresach Wschodnich sukcesem jest zatrudnienie każdych 100 robotników — w tem świetle tem większego znaczenia nabiera eksploatacja osiki.

Monopol tytoniowy mógłby uzyskać pewne kwoty, wprowadzając reklamę na opakowaniach, podobnie jak to czyni monopol Zapałczany.

KTO MOŻE BYĆ DOŻYWOTNIM MINISTREM

P. ks. Padacz polemizuje z wyrażeniem sprawozdawcy, który mówił, że na wsi panuje nędza i że jednym z artykułów spożywczych jest spirytus. — Jest to nieporozumienie, bo nie można tego co jest przyczyną nieszczęść nazywać artykułem spożywczym. Mówca wskazuje na zgubne skutki alkoholu i jest zdania, że rząd powinien wystąpić z ustawą przeciwalkoholową, któraby wychowała społeczeństwo we wstrzemięźliwości. — Gdyby urządzić plebiscyt, — to okazałoby się że prawie wszyscy wypowiadają się za walką z alkoholizmem. Minister skarbu, — który to poprze zostanie napewno dożywotnim ministrem (huczne oklaski).

W głosowaniu budżet monopoli państwowych został przyjęty bez poprawek. Zgłoszone rezolucje będą głosowane przy trzeciem czytaniu.

DŁUGI PAŃSTWOWE

Skolei komisja przystąpiła do rozpatrzenia budżetu długów państwowych.

Sprawozdawca p. Hucpsch podkreślił, że na obsługę długów wyznacza się 225.706.000 zł. z czego na obsługę długów wewnętrznych 158.763.680 zł., — długów zagranicznych 52.024.880 zł. i z tytułu poręki państwowej 14.917.440 złotych.

Preliminarz przyszłoroczny charakteryzuje zwyżka kosztu obsługi długów wewnętrznych ze 130.180.200 zł. na 158.763.680 zł. oraz znaczne zmniejszenie obsługi długów zagranicznych, sięgających 33.080.930 zł.

Obciążenie długami państwowemi przeliczone na jednego mieszkańca wynosi obecnie w Polsce około 142 zł. na głowę i jest jednym z najniższych w Europie. MAŁYM JEST JEDNAK RÓWNIEŻ I NASZ DOCHÓD BUDŻETOWY (OK. 71 zł. NA GŁOWĘ W R. 1939/40), CO JEST DOWODEM NASZEGO SKROMNEGO POTENCJAŁU GOSPODARCZEGO. Dla porównania warto przytoczyć, że w r. 1936 długi państwa na głowę i dochody budżetowe na głowę kształtowały się następująco: — Polska 136 zł. i 56 zł., — Anglja 4.419 zł. i 560 zł., Belgja 1.178 zł. i 240 zł., Czechosłowacja 625 zł. i 123 zł., Estonja 161 zł. i 90 zł., Francja 4.248 zł. i 330 zł., Szwajcarja — 1.094 zł. i 200 zł., Szwecja 518 zł. i 240 zł.

NIEMA MOWY O NOWEJ POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ

Ostatnią dużą pożyczkę zagraniczną o wielkiem znaczeniu politycznem i gospodarczem — była pożyczka gotówkowo - materjałowa, zaciągnięta we Francji w r. 1936 na podstawie układu w Rambouille. Trzeba podkreślić, że obecnie uzyskanie kredytów gotówkowych, niepowiązanych z dostawą materjałów, jest prawie niemożliwe i to nietylko dla nas, ale prawie dla wszystkich państw świata. Takie formy udzielania pożyczek powinny znaleźć swój odpowiednik w ich spłacie, a to przez odpowiedni procent spłaty naszemi produktami eksportowemi.

Na tem dyskusję zakończono. Komisja uchwaliła preliminarz budżetowy obsługi długów bez zmian.

Projekt zniesienia uboju rytualnego

na Komisji administracyjnej

WARSZAWA. PAT. Wczoraj pod przewodnictwem posła Erdmana odbyło się w obecności podsekretarza stanu p. Błeszyńskiego i dyr. dep. w M.S. Wewn. Podwińskiego posiedzenie sejmowej komisji administracyjno - samorządowej, poświęcone debacie nad rządowym projektem ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorjalnym.

Następnie komisja przydzieliła **wniosek posła Dudzińskiego, zawierający projekt ustawy w sprawie zmany ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach posłowi Leopoldowi.** Projekt ten ma być rozpatrywany na jednem z najbliższych posiedzeń komisji.

Burzliwe obrady Izby francuskiej

PARYŻ PAT W czasie posiedzenia południowego doszło na terenie Izby do burzliwych zajść, które zmusiły przewodniczącego Izby Herriota do dwukrotnego zawieszenia posiedzenia w czasie przemówienia deputowanego radykalnego b. ministra lotnictwa Cota. Cot ,który w dłuższem przemówieniu obrazował niebezpieczeństwa, grożące Francji ze strony Niemiec, odpowiedział w pewnym momencie na przerywanie prawicy uwagą, którą cała prawica poczuła się obrażona. Oświadczył on mianowicie, że przerywania te są dla niego dowodem jak potężną jest propaganda niemiecka. Cot apelował kilkakrotnie, twierdząc, że chciał wskazać, że dyplomacja i propaganda niemiecka tworząc pakt antykominternowski, chciała przez straszak komunizmu wpłynąć na opinję poszczególnych krajów. Wyjaśnienie to nie wystarczyło przedstawicielom prawicy i po ponownem wznowieniu posiedzenia doszło niemal do bójki [illegible]

W czasie tych zajść komuniści rzucali pod adresem prawicy obelgi, nazywając prawicę „agentami Hitlera", a prawica wołała pod adresem komunistów, że są „agentami Moskwy".

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

W HOTELU ROYAL

UL. CHMIELNA Nr. 31.

W WIRZE STOLICY

NOWY KARTEL

Pan Pudermantel, Szwajnkiter, Rapaport i Rubinduft założyli z najwyższem zadowoleniem gazetę, spojrzeli na siebie rozjaśnionym wzrokiem i mlasnęli:

— Nareszcie!

Rubinduft tłómaczył:

— A mówiłem zawsze, że ten kochany ozon doprowadzi nas do pieniędzy. Ot taki jego projekt o kartelach jest przecie idealny.

— Co za projekt? — zapytał pan Gurwicz, który był znany z tępoty.

— No jakżeż, sejm uchwali, że kartele mogą być w Polsce, ale tylko takie, co przynoszą państwu korzyść gospodarczą .

— Nu to co?

— Oo, stołowa nogo! Przecie my, żydki branży iglej, już oddawna chcemy założyć kartel.

— Wam nie pozwolą.

— Jakto nie. Nie pójdziemy krzyczeć, że kartel to dla naszej wygody. Pójdziemy do władz i powiemy: zatwierdzić kartel na igły, kochana Polska zrobi na tem doskonały interes!

Nu to władze się ucieszą, pozwolą, i my zarobimy na tem miljony.

— Zadlaczego?

Pan Pudermantel nie wytrzymał i zaczął gorączkowo wołać:

— Paczka z 10 igieł kosztuje 20 groszy. Jak będzie kartel, to podniesiemy cenę do 25 groszy.

— To jaka korzyść dla Polski?

— Czekaj idjoto. Obiecamy zato, że każda paczka będzie zawierać nie 10 igieł jak dotąd, ale tylko 8. Te zaś dwie igły z paczki pójdą na fundusz specjalny, to znaczy, że kartel bezinteresownie i z samozaparciem oddaje je darmo kochanemu krajowi. Jak my sprzedamy dajmy na to 200 paczek to państwo będzie miało z tego 400 igieł, czyli 50 paczek. Tak czy nie?

— Ano tak.

— Czekaj Aron, przerwał Rapaport, państwo przecie nie będzie należeć do kartelu, więc igieł nie będzie mogło sprzedawać. Ale my, dobrzy patrjoci, będziemy odkupywać od państwa te paczki po 15 groszy. Czyli, że za swe 50 paczek państwo dostanie 7 zł. 50 gr. Za nic! Ładny grosz co?

— Teraz pomyślcie Gurwicz, dodał Szwajnkiter, że rocznie my sprzedamy np. miljon paczek. No to kochane państwo dostanie z tego 2 miljony igieł. A 2 miljony igieł to 200 tysięcy paczek; a za paczkę po 15 groszy, to 30 tysięcy złotych. Doskonały zarobek co?

— A my, kończył Rubinduft, zarobimy na każdej paczce po 5 groszy więcej ,czyli 50 tysięcy. A na tych co odkupimy od państwa też przecie zarobimy bo je sprzedamy po naszej cenie. No to czy kartel się nam i państwu nie opłaci?

— Opłaci się! — wykrzyknął olśniony Gurwicz.

— No nareszcie zrozumiał, ucieszyli się wszyscy, to dobry znak, to znaczy, że władze też zrozumieją.

Karol

Wada nosa
Muzykologja
Interesy

Jeden z naszych aktorów dramatycznych starał się o stanowisko w jednym z teatrów warszawskich. Jako człowiek nie należący do najskromniejszych oświadczył:

— Niema roli, którejbym się w najkrótszym czasie nie nauczył i nie zagrał...

Reżyser do którego to mówił spojrzał na niego i rzekł:

— Wierzę panu drogi panie, ale obawiam się, że przeszkodzi panu wada nosa...

— Jaka wada nosa? — zdziwił się aktor.

— Zbyt go pan zadziera do góry — odparł uprzejmie reżyser.

* * *

Profesor S. jest wielkim zwolennikiem i znawcą dobrej muzyki. Pewnego razu siedział na koncercie, gdzie właśnie odegrano symfonję C-Dur Szuberta.

— Mojem zdaniem — odezwał się do niego sąsiad — to jest nawet ładne, tylko za długie. Stanowczo za długie...

— Myli się pan — odparł profesor. — To nie jest zbyt długie. To pan jest do tego zbyt krótki...

* * *

Przed występem w Paryżu pewna słynna tancerka zażądała kredy do pantofelków.

— Dziś jest niedziela — oświadczono jej — wszystkie sklepy zamknięte.

— Nic mnie to nie obchodzi. Bez kredy nie będę tańczyła!

Nieszczęsny impresarjo pobiegł na miasto. Po godzinie wrócił z dziesięcioma kawałkami kredy.

— Ile jestem panu dłużna za tę kredę? — zapytała tancerka.

10 pól czarnych. Kradłem kredę w kawiarniach, w pokojach bilardowych.

* * *

W jednym z teatrów hamburskich grywano stale w dniu urodzin Schillera, „Wilhelma Tella". Dla t. zw. „towarzystwa", było kwestją honoru, aby być na tem przedstawieniu i odsypiać je w fotelu.

Pewnego razu musiano w ostatniej chwili odwołać „Tella", a zagrano „Fiesca". Pewien stary senator zasnął w loży na początku. Obudził się właśnie w chwili, gdy Fiesca wrzucano do wody:

— Dziwne — powiedział — przez dziesięć lat rozstrzeliwano tego człowieka, a teraz go topią...

* * *

Pani Lusia skarży się przyjaciółce:

— Wyobraź sobie, mój mąż twierdzi, że od kiedy się ze mną ożenił, jest na pół zwarjowany..

— Przesada. Już gdy się z tobą żenił uważałam go za całego warjata...

* * *

Szef firmy wysyła już poraz niewiadomo który, chłopca z rachunkiem do pani Kukolińskiej. Może nareszcie zapłaci. Chodzi o jedenaście złotych.

— No i co? — pyta, gdy chłopak wrócił. Oddała ci tych jedenaście złotych?

— Narazie wydałem jej dziewięć złotych reszty i kazała powiedzieć, że ten banknot dwudziestozłotowy przyniesie za tydzień...

* * *

— Byłam dziś u lekarza. Surowo zabronił mi zajmować się kuchnią.

— Skąd mu to przyszło — dziwi się mąż — czyżby był kiedy u nas na obiedzie?

* * *

Bodzio przyszedł na bal, gdzie poznał uroczą panienkę, w której się z miejsca zakochał. W czasie tańca szepce jej w uszko:

— Do końca życia pani nie zapomnę. Niema rzeczy, której bym nie uczynił dla pani! Jestem gotów w ogień skoczyć, jeśli pani rozkaże...

Tańcząc potrącają lekko o stolik, z którego spada talerz i rozbija się w kawałki.

— Wprawdzie to pani wina — mówi Bodzio — ale płacimy, rozumie się, po połowie...

Wybr. Wel.

Sudety - wrażenia optyczne

III.

Pomimo wielu głębokich i istotnych nawet różnic pomiędzy Niemcem z Rzeszy, a Niemcem z Sudetów, obaj oni są — właśnie Niemcami. Pamiętajmy o tem, że w samej Rzeszy istnieją wielkie, głęboko w psychikę sięgające różnice między Niemcem z Brandenburgji a Sasem, między Bawarem a Niemcem z Prus Wschodnich lub z Nadrenji, między Wirtemberczykiem a Austrjakiem; takie same głębokie różnice duchowe zachodzą między Niemcem z Sudetenlandu, a „Niemcem z Rzeszy", wziętym jako całość. Niemniej jednak... poza wspólnem poczuciem narodowem jest wśród wszystkich Niemców dzisiejszej Wielkiej Rzeszy jedna jeszcze rzecz, niezaprzeczalnie wspólna a wielka: wspólna kultura...

Oderwijmy się na chwilę od Sudetów, przenieśmy się do Bawarji, zajdźmy do Bayerisches Nationalmuseum w Monachjum i tam, w suterenie, zajrzyjmy do tych zrekonstruowanych izb chłopskich, które wskazują, jak to w wieku XVII i XVIII mieszkał chłop bawarski i tyrolski. Co za piękne łóżka, osłonięte baldachimami, a na nich pościel z prześcieradłami i pierzyną, — co za kasetony na sufitach, dla ukrycia belek pułapu, co za kołowrotki rzeźbione i co za intarsje na stolikach! Tu i ówdzie małe dzieła sztuki, jakże odległe od prymitywów!... Dzbany i kubki cynowe, talerze i miski gliniane, polewane w desenie. — — I to wszystko nie na niedzielę, nie na pokaz, nie u bogaczy, ale u zwykłego chłopa tyrolskiego czy bawarskiego z XVII i XVIII wieku.

Ta kultura z przed trzystu lat była przygotowaniem i podwaliną kultury dzisiejszej, tej kultury, która się w Niemczech dzisiejszych wyraża między innemi w czytelnictwie gazet. Dawno już uderzyła mnie mnogość pism codziennych na prowincji niemieckiej, — pamiętam, w Goslar, starożytnej siedzibie cesarzy rzymskich narodu niemieckiego, naliczyłem swego czasu parę pism prowincjonalnych z najbliższej okolicy. — To samo czytelnictwo gazet obserwujemy w Sudecji. Prasa prowincjonalna w dużej ilości, czego wskazówką są liczne tytuły pism, i w dużych nakładach, czego wskazówką jest charakterystyczna perforacja brzegów gazet, świadcząca o odbijaniu pisma na maszynie rotacyjnej. Oczywiście, wiele pism jest dublowanych, zmianie ulega jedynie tytuł i treść dodatku lokalnego, reszta materjału ta sama, co w piśmie głównem. Ale w samym Reichenbergu, 40-tysięcznem miasteczku, obecnie już prawie mieście, wychodzą dwa pisma codzienne: „Die Zeit" i „Reichenberger Abendbote".

Rzućmy okiem na „Die Zeit". Numer bynajmniej nie świąteczny, przeciwnie, normalny numer z tygodnia, a mieści w sobie 24 stron, w tem tekstu stron 19, ogłoszeń 5, nie licząc wielu ogłoszeń, rozsianych w samym tekście... Niejedno z naszych pism stołecznych życzyłoby sobie takich rozmiarów i tylu ogłoszeń, co skromna, prowincjonalna, reichenberska „Die Zeit", która wychodzi od lat czterech, a której egzemplarz kosztuje 10 fenigów... Albo taki „Reichenberger Abendbote": wychodzi codziennie już od dziesięciu lat, — 12 kolumn dużego formatu, zbliżonego do formatu „Słowa", — i codziennie, od dziesięciu lat, znajduje dosyć prenumeratorów i dosyć czytelników, i dosyć ogłoszeń, które go utrzymują przy życiu...

Czy „Reichenberger Abendbote" specjalizuje się w uprawianiu antyżydowskiej propagandy? — Nie powiem tego. Antyżydowskie nastawienie jest wspólne całej prasie niemieckiej. Ale warto zajrzeć do „Abendbote" i dokonać drobnego obliczenia statystycznego. Zacytujmy tytuły z jednego tylko numeru: „Żydzi w dworskich frakach" (dosłownie: „Juden in Hofgaloschen", w kaloszach dworskich — ale po polsku, dla wydobycia z tych słów ich właściwego znaczenia, trzeba kalosze zamienić na fraki). Dalej: „Znowu zdemaskowanie żydowskiego hańbiciela rasy". Potem: „Biedni" żydzi w Weimarze"; „Rabin i arcybiskup — zjednoczeni w nienawiści ku Niemcom"; „Straszliwa zbrodnia żydowskich „policjantów pomocniczych" w Palestynie"; „Getto wraz z mętami demoluje sklepy włoskie w Tunisie". Dalej: „Słowacy wyemigrowali — napłynęli żydzi"; „Żydowska loża z komunistyczną literaturą podjudzającą" (nota bene, notatka o zamknięciu loży masońskiej w Katowicach). I wreszcie: „Obrona żydów jest rzeczą niezgodną z faszyzmem". — Dziewięc artykułów i notatek w jednym numerze, wszystkie o tytułach frapujących, podniecających, zachęcających do czytania, i wszystkie o treści, pełnej nienawiści rasowej. To jest propaganda...

Niewątpliwie, Niemcy nie lubią żydów. Nie. Od szeregu lat trwające odsuwanie żydów przez régime od życia gospodarczego przyjmowali Niemcy raczej z zadowoleniem, niż obojętnie, — zawszeć bliższa koszula ciała, niźli suknia... Teraz jednak, gdy nadeszło już nie zaostrzenie kursu antyżydowskiego, ale rozładowanie nienawiści i wstrętu do obcego elementu, gdy nadszedł proces aryzacji pod przymusem, proces wywłaszczania żydów z mienia, i gdy (nawiasem mówiąc) niektóre jednostki z pośród rodowitych Niemców robią wprost olbrzymie majątki na tej aryzacji, — nie można powiedzieć, by akcja ta znalazła wśród całego społeczeństwa niemieckiego uznanie bezwzględne. Ostrość metod wzbudza tu i ówdzie reakcję psychiczną wśród Niemców, wzbudza tu i ówdzie litość ku żydom, wzbudzając jednocześnie pewien odruch niechęci i niezadowolenia, ba — nawet sporadycznie pewien odruch oburzenia na te metody... Ale prasa robi swoje, propaganda swoje, usuwanie obcego elementu — bez względu na metody — znajduje naogół uznanie, a oburzenie jednostek równa się... kiwaniu palcem w bucie. Równa się oburzeniu naszego urzędnika państwowego na ten czy inny krok rządu. Żaden pastor Niemöller i żaden komunista Niekisch (o którym zresztą ogół niemiecki do ostatnich dni nic nie wiedział, tak jak u nas przed dwoma laty nic nie wiedziano o Bieganku, o którym prasa niemiecka rozpisywała się na całych szpaltach) nie potrafi dziś już stworzyć jakiegokolwiek ośrodka siły politycznej, mogącej się przeciwstawić, dać odpór i zagrozić partji.

Wróćmy do Sudecji, a skoro już jesteśmy przy żydach, konty nuujmy obserwacje, dotyczące żydów sudeckich. Ilu ich tu było? — Bóg raczy wiedzieć. Na oko oblicza się, że było ich tu za czasów czeskich podobno około 16.000; tylu przynajmniej żydów siedzi dziś w Czechach, jako uchodźcy z Sudecji. W rzeczywistości było ich zapewne więcej, może nawet dużo więcej, — a ilu ich jest? Albo ja wiem — może kilkuset... Żydów biednych nie było tu podobno wcale: albo byli to wielcy przemysłowcy, albo średni i mali kupcy. Dziś wszyscy prawie uciekli, a ci, którzy pozostali, musieli wyemigrować, porzucając cały majątek, nieruchomy i częstokroć ruchomy. W Reichenbergu widać szereg sklepów zamkniętych, — to są sklepy Czechów i przedewszystkiem żydów, opuszczone przez właścicieli. Na sklepach napisy: „Dieses Geschäft ist von einem amtlich bestellten Treuhänder geleitet" (ten sklep jest prowadzony przez urzędowo wyznaczonego powiernika), — albo napis na bramie domu: „Dieses Haus wurde polizeilich gesperrt" (ten dom został zamknięty przez policję), i pieczęcie urzędowe na drzwiach.

W Reichenbergu jednak, o ile się można orjentować z ilości zamkniętych sklepów, nie było dużo żydów. Woleli oni lokować się w uzdrowiskach, gdzie zamożna klijentela przyjezdna dawała więcej szans wzbogacenia się. To też w tych uzdrowiskach co drugi sklep zamknięty. A na żelaznych roletach sklepów, lub na lustrzanych szybach wystawowych niemiłe napisy: albo, dla ostrzeżenia, zwyczajny napis „Jud", albo pogardliwy „Jud", albo obraźliwy „Saujud..."

Niemniej, niektóre sklepy są otwarte — i czeskie, i nawet żydowskie. I pan Karol Dohnal (sądząc z nazwiska, chyba nie rodowity Niemiec) i pan Peter Pinkas (sądząc z nazwiska, też chyba nie rodowity Niemiec), udekorowali swe sklepy w Karlsbadzie zarówno portretami Hitlera i Henleina, jak festonami jedliny, wśród których przewija się czerwone płótno z czarną swastyką na białem tle...

A w Marienbadzie, który teraz śpi, — jedyną narazie „inwestycją", jedyną „robotą publiczną" jest... rozbiórka synagogi przy Adolf Hitler - Strasse.

Jerzy Rawita-Gawroński.

W niedzielnym numerze „Słowa" oprócz powiększonego materjału informacyjnego i publicystycznego ukażą się następujące artykuły:

TEDOR BUJNICKI: — Madrygały,

WALERJAN CHARKIEWICZ: — Uniwersytet Stefana Batorego,

KONRAD CZARNOCKI: — Ze szwedzkiego podwórka,

LESZEK GEMBARZEWSKI: — Danton,

KAZIMIERZ KIENIEWICZ: — Również o deformacji i rzeczywistości w sztuce,

MAGDALENA SAMOZWANIEC. — Pomyłka Freudowska

KAROL ZBYSZEWSKI: — Warszawa przed Powstaniem Styczniowem.

OD WYDAWNICTWA

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i **adres dotychczasowy**.

Tyrteusze ze stopniem służbowym

„Obrona Kultury" jest pismem o pięknych założeniach ideowych. Ukazanie się tego perjodyku to fakt niezmiernie pozytywny i znamienny dla naszych czasów, gdyż oczywiście o obronie kultury myśli się wtedy, gdy jest ona zagrożona. Wiemy, że niestety tak jest w istocie: złowrogie pomysły etatystyczne, próby rozmaitych „przymusów kultury", bezceremonjalne ingerencje w dziedzinę twórczości duchowej — wszystko to są objawy budzące poważny niepokój i słusznie wymagające reakcji. Pismo jednak spełni zadanie tylko wtedy, gdy nie będzie — świadomie czy nieświadomie — grać roli konia trojańskiego, wprowadzonego do obozu walczącego z niebezpieczeństwem zglajchszaltowania i zbiurokratyzowania kultury. Redaktorzy muszą pilnie uważać, by nie powiększać pomieszania pojęć i intencyj, nie rzucać haseł zbędnych czy szkodliwych. Cenię niezmiernie wielki talent prof. **F. A. Ossendowskiego**, wiem, że literatura polska dużo mu zawdzięcza, a jednak nie mogę nie mieć mu za złe kilku myśli, rzuconych w artykule p.t. „Kryzys pisarski", umieszczonym w ostatnim numerze **„Obrony"**.

Ossendowski trafnie odmalowuje sytuację pisarza polskiego. Nie możemy się pochlubić u nas takim stosunkiem do literatury, jak w krajach anglosaskich i skandynawskich, konsumcja książki odbywa się w Polsce jedynie niemal za pośrednictwem wypożyczalni, literaci są skazani na poszukiwanie zajęć ubocznych, pędzą „naogół ciężki, nędzny żywot". Po tych stwierdzeniach następuje jednak niemiła konkluzja: „znaczna część niepowodzenia tkwi w samych pisarzach". A oto ich wina: „są ogromnie podatni na wpływy, modę, snobizm". Przejawia się to według **Ossendowskiego** w tem, że „niewiadomo dlaczego pewna część pisarzy złapała się na lep, jakim stał się przed laty, a pokutuje i po dziś dzień modny „człowiek szary", albo się uwikłała w sieci tematu — „człowiek nienormalny".

Poczęto więc w literaturze wałkować „szarego człowieka", prześwietlać, prażyć go w ługu i kwasach, robić mu trepanację czaszki i poddawać wiwisekcji. Szary człowiek tych wypocin psychoanalitycznych na szczęście dla autorów nie czytał, gdyż w przeciwnym razie nawet ten mięczak wściekłby się i dokonał trepanacji czaszki pisarskiej, że tak powiem, — sposobem naturalnym. Ci zaś, którym na myśl o „uprawomocnionym i zarejestrowanym urzędowo" szarym człowieku na wymioty się zbierało, ponieważ oburzenie i wstręt wobec takiego poniżenia istoty ludzkiej i obywatela nie podległej wreszcie Polski działały na wątrobę, — powieść o szarym człowieku z odrazą odsuwali od siebie.

Pozatem w naszych czasach odbudowy Polski i wyścigu pracy któżby tam czytał powieści o różnych istniejących i nieistniejących psychopatach, histerykach, homoseksualistach, erotomanach, lesbijankach, potworach kazirodczych, nekrofilach i więdnących babsztylach cierpiących na niezdrowe sny? Przyszło to do nas niegdyś z Rosji, a teraz — z Francji, gdzie rozległ się już głos Mauriaca:

— Dzisiejsza literatura pełna jest trędowatych, którzy stają na skrzyżowaniu ulic i wołają: „Patrzcie jaki wspaniały wrzód! — poczem odsłaniają ciało.

Nie myślę się spierać merytorycznie z **Ossendowskim**. Oczywiście szablony przezeń przytoczone są wstrętne i niepocieszające. Nie możemy jednak wpadać w krańcowość i wymagać od pisarzy jakiejś jałowej idealizacji, innej — równie niepotrzebnej — schematyzacji tematów. Pięknie określił posłannictwo pisarza Puszkin, gdy mówił o szlachetnych uczuciach, budzonych jego lirą („i długo budu tiem lubiezien ja narodu, czto czustwa dobryje ja liroj probużdał"), ale nie zapominjmy też o dewizie Słowackiego: „sercem gryźć". **Ossendowski** chce widzieć w literaturze dobosza „przeżywanej obecnie i przybierającej na dynamice epoki wielkich przekształceń i przebudowy społeczeństwa i państwa".

Ożywiać, podtrzymywać, pobudzać, prowadzić z szańca na szaniec, z bitwy do bitwy, jak czynili to skaldowie, co w pierwszych krocząli szeregach drużyn wikingowych. Pomyśleć tylko! Ze wszystkich stron niebo — zaciągnięte czarnemi chmurami. Pełgają a tu i ówdzie śmigają już błyskawice. Przewalają się nad światem groźne odgłosy grzmotów. W powietrzu wyczuwa się drażniący zapach wojny, a my za żelaznym murem przez nas uzbrojonej wspaniale armji zakasawszy rękawy, nieporuszeni na nic poza „wielką rzeczą", jaką jest ojczyzna, budujemy nieprzystępny, mocarny gmach naszego państwa, budujemy rękami obywateli świadomych pełni swych praw i obowiązków. Dowodzi to zdumiewającego opanowania nerwów, równowagi ducha, zorganizowanej energji, a więc najważniejszych składników kultury.

Pisarz polski ma się więc stać takim Tyrteuszem „radosnej twórczości", iść pod komendę właśnie tych najgroźniejszych czynników dla rozwoju kultury: deklamacji, powszechnego optymizmu etc. etc. Przeżywamy obecnie ciężkie kryzysy, które naturalnie wymagają konsolidacji społeczeństwa, ale... do tego ale niech dopisze mi resztę redaktor polityczny „Słowa".

I jeszcze jedno: **Ossendowski** zaleca literaturze polskiej maximum rezygnacji. Jedynem wyjściem z ciężkiej sytuacji pisarza ma nadal być zajęcie uboczne, odwalanie kawałków biurowych na stanowisku w jakimś dziesiątym stopniu służbowym...

„Gdy powoła nas do pióra buchający w duszy płomień napiszemy książkę, choćbyśmy przez cały tydzień walili młotem kowalskim lub odrabiali niezliczone, monotonne kawałki biurowe"...

Pociecha to smutna i niezbyt realna. Co tu gadać, dukanina w magistratach i starostwach, ośmiogodzinny czy dziesięciogodzinny dzień pracy gryzipiórkowskiej nigdy nie będzie sprzyjał wielkiej i prawdziwie wartościowej twórczości, nie natchnie do entuzjazmu.

t. b.

W POZNANIU „SŁOWO"

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

przy Eplanadzie
„ Kinoteatrze „Słońce"
„ Bibljotece Raczyńskich
„ Muzeum Wielkopolskiem
„ Hotelu Bazar vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
przy ul. Pierackiego
„ Banku Cukrownictwa na rogu Długiej i Półwiejskiej
„ „ Kramarskiej i Rynkowej
„ „ Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego

Obsunął się nasyp kolejowy

Podróż z Warszawy do Krakowa drogą okrężną

Skarpa w wykopie na linji Tunel — Kraków między stacjami Słomniki — Łuczyce obsunęła się. Na skutek tego pociągi dalekobieżne Warszawa — Kraków osobowe odchodzące z Warszawy o godz. 0,05 i 10,25 motorowy ekspresowy odchodzący z Warszawy o godz. 8,00 i pośpieszny odchodzący z Warszawy o godz. 18,25, będą kierowane z z Tunelu do Krakowa drogą okrężną przez Bukowno — Szczakowa. Pozostałe pociągi, odchodzące z Krakowa według obowiązującego rozkładu jazdy będą skierowane tą samą drogą okrężną i będą przychodziły do Warszawy z około jednogodzinnem opóźnieniem.

Bilety na przejazd z Warszawy do Krakowa i poza Kraków przez Radom — Tunel będą ważne na przejazd drogą okrężną przez Bukowno — Szczakowę.

Na odcinku Tunel — Kraków został wprowadzony miejscowy ruch pasażerski z przesiadaniem w miejscu obsunięcia się skarpy.

Konkurs na utwór dramatyczny

Komisja Teatru Szkolnego w Krakowie, istniejąca przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, ogłasza konkurs na utwór dramatyczny.

WARUNKI:

1) Utwór winien być oryginalny, dotąd niegrany i niedrukowany nawet we fragmentach, wypełniający czas normalnego przedstawienia teatralnego.

2) Temat utworu i jego rodzaj (komedja, dramat, tragedja) dowolny.

3) Utwór ma być przeznaczony dla młodzieży Szkół Średnich w wieku od lat 15—19. Pożądane utwory o problemach przedewszystkiem współczesnych, pobudzające młodzież do rozważań i pogłębiania poruszanych zagadnień.

4) Utwory przepisane na maszynie (jednostronnie), zaopatrzone godłem autora, należy nadsyłać pod adresem: „Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie. Wydział Szkół Średnich — Konkurs dramatyczny". Do utworu dołączyć należy zapieczętowaną kopertę, zaopatrzoną tem samem godłem a zawierającą nazwisko i adres autora.

5) Termin nadsyłania utworow upływa dnia 1 czerwca 1939 r. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga data stempla pocztowego.

6) Przewiduje się 2 nagrody w łącznej wysokości zł. 3.000 (trzy tysiące). Ponadto przyznane będą wyróżnienia. Sądowi przysługuje prawo ustalenia wysokości nagród. Sztuki nagrodzone wejdą w repertuar przedstawień szkolnych w teatrze miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie, ewentualnie także w innych teatrach, przyczem autor otrzymuje należną tantjemę.

7) Imienny skład Sądu Konkursowego podany zostanie w osobnem zawiadomieniu. Należeć do niego będą: przedstawiciel Kuratorjum Okr. Szk. Krakowskiego, Dyrekcji Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie, sfer literackich i pedagogicznych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20 stycznia 1939 roku

DEWIZY: Belgja 89,60 — 89,38 — 89,82. Berlin 212,01 — 213,07. Gdańsk 99,75 — 100,25. Amsterdam 287,70 — 286,98 — 288,42. Kopenhaga 110,47— 111,03. Londyn 24,81 — 24,74 — 24,88. Nowy Jork czek 5,28¼ — 5,30¾. — Nowy Jork kabel 5,29 7/8 — 5,28 5/8 5.31 1/8. Oslo 124,65 — 124,33 — 124,97. Paryż 14,01 — 13,97 — 14,05. Praga 18,11 — 18,06 — 18,16. Sztokholm 127,75 — 127,43 — 128,07. Zurych 119,55 — 119,25 — 119,85. Medjolan 27,78 — 27,92. Helsinki 10,92 — 10,98. Montreal 5,23¾ 5,26¼. Tendencja przeważnie utrzymana.

WALUTY: Belgi belg. 89,35—89,82. Dolary ameryk. 5,26 — 5,28½. Dolary kanad. 5,21½ 5.24. Floreny holend. — 286,70 — 288,42. Franki franc. 13,95— 14,05. Franki szwajc. 119,05 — 119,85. Funty ang. 24,72 — 24,88. Guldeny gd. 99,75 — 100,25. Korony duńskie 110,25 111,03. Korony norw. 124,05 — 124,97. Korony szwedz. 127,15 — 128,07. — Liry włoskie 16,40 — 16,90. Marki fin. 10,70 — 10,98. Marki niem. srebrne — 78.00 — 81,00.

AKCJE: Bank Polski 133,00. Bank Handlowy 60,00. Bank Zachodni 45,50. Cukier 35.00 — 35.50. Węgiel 34,25 — 34,00 — 34,25. Lilpop 93,00 — 92.50. Modrzejów 18,75. Ostrowiec 68.00 — 67,75. Starachowice 51,25 — 51,00. — Zieleniewski 77,00. Haberbusch 62,00. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROC.: 4½% wewnętrzna 65,75 — 66,00 ost. setki. 3% inwest. 1 em. 86.25 — serje 92,00 — 91,75. — 3% inwest. 2 em. 86,75 — serje 93.00. 4% premj. dolarowa 42,50. 4% konsolidacyjna 66,75 — 66,50 — ost. setki. 4½% P. Z. K. — serja K 60.50. 4% ziemskie serja szósta 54,25. 4½% ziemskie serja piąta 63,75 — 63,50. 5% Warszawy stare 77,50 — 77.00. 5% Warszawy 1933 roku 73,00 — 74,24 — ost. drobne. 5% Częstochowy 1933 r. 64,00. 5% Lublin 1933 roku 62,50. 5% Łodzi 1938 roku 63,50. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów ziemskich słabsza, dla miejskich utrzymana.

Czy zabiła męża?

Jak to już donosiliśmy, wielką sensację wywołała w Paryżu tajemnicza śmierć znanego uczonego i profesora d-ra Mamelle, którego znaleziono z przestrzeloną głową w jego gabinecie. Początkowo przypuszczano, że profesor popełnił samobójstwo z rewolweru, który leżał obok. Ekspertyza rusznikarska dowiodła jednak, że śmiertelna rana nie mogła być zadana z rewolweru profesora.

Pod zarzutem zamordowania męża aresztowano żonę d-ra Mamelle, która wypiera się wszelkiej winy.

Drobiazgowo prowadzone śledztwo nie znalazło narazie żadnych śladów, któreby dopomogły do ujawnienia przestępców.

Hitler wróży z kart, a pani Roosevelt napisała odpowiedni podręcznik

Żyjemy w epoce, w której ludzkość znudzona materjalizmem, panującym niepodzielnie na schyłku XIX stulecia interesuje się coraz bardziej t. zw. „wiedzą tajemną" i jej różnemi rozgałęzieniami.

Astrologja i grafologja są zbyt znane, aby warto było podkreślać ich rozpowszechnienie. Grafologja podbiła Japonję. Astrologja robi furorę w Nowym Yorku.

Poza temi dwiema wielkiemi gałęziami wiedzy tajemnej prawie wszyscy mamy jakie taki pojęcie o chiromancji, której Hitler jest gorącym zwolennikiem, rozpowszechnione jest bardzo wróżenie z kart, o którem mrs. Roosevelt wydała przed kilku laty zabawną książeczkę.

VOXIZM

Ten i ów interesuje się fizjnonomistyką a ostatnio powstała również na terenie Ameryki — gałąź zwana „voxizmem". Ojcem jej jest znany nauczyciel śpiewu, który twierdzi, że na podstawie modulacji naszego głosu można łatwo odtworzyć zarówno charakter, jak i możliwości danego człowieka.

GLANDYZM

„Glandyzm" ma specjalne wzięcie pomiędzy młodym narybkiem amerykańskich lekarzy. Usiłuje on odtworzyć portret danego człowieka na podstawie sprawozdania z funkcjonowania jego gruczołów.

Ale nie na tem koniec. Jest też w Ameryce „uczony", który odczytuje charakter człowieka z jego chodu. Każe delikwentowi przejść 33 kroki naprzód i tyleż wstecz, a potem opowiada mu długą historję o jego przeszłości i przyszłości.

Sztuka wykładania liczb — jest jest bardzo stara. Dodając i odejmując daty zwolennicy tej sztuki usiłują przepowiedzieć, czy dany rok lub okres będzie dla interesującego ich człowieka pomyślny czy też niekorzystny.

43 USTA

W Argentynie mieszka „wróżka", który określa losy danego człowieka na podstawie badania jego warg. Twierdzi ona, że istnieją 43 zazadnicze kształty ust, i że każdy z nich związany jest z zupełnie specyficznemi kolejami życia. Lekarz niemiecki nazwiskiem Ringart twierdzi, że każdy człowiek zdradza wybitne podobieństwo do jakiegoś zwierzęcia, i że podobieństwo rysów twarzy pociąga za sobą również podobieństwo charakteru.

NO I SPECYFICZNY RASIZM TEŻ

Najnowszą a zarazem najzabawniejszą z tych „nauk" jest „nauka", o „vitalizmie rasowym", której twórcą jest niejaki Enrico Ruppi z Bostonu. Twierdzi też, że zasadniczem prawem natury jest ruch, to też najwyższemi rasami są te, które przenoszą się z miejsca na miejsce i najwyższemi jednostkami te jednostki, które posłuszne są analogicznemu prawu.

Nieruchomość jest atrybutem starości. Z tego tytułu palmę pierwszeństwa przyznaje pan Ruppi Amerykanom, natomiast Europejczyków i Chińczyków uznaje za rasę niższą i strupieszałą. Przezornie jednak milczy o Cyganach — bo zapewne trudnoby mu pogodzić się z tem, że ten lud Nomadów pod względem ruchliwości przewyższa napewno Yankesów.

Nowy numer „Polityki Gospodarczej"

Wyszedł z druku Nr. 78 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera następujące artykuły: — **Stanisław Lauterbach**: „O totalną logikę gospodarczą". (Na marginesie dyskusji Kwiatkowski — Wenda) — **Jan Stecki**: „U schyłku zasad nowoekonomskich" (Min. Poniatowski za intensyfikacją rolnictwa) — **Adam Heydel**: „Skargi na brak inicjatywy prywatnej". W dziale „Na widowni" znajdujemy notatki następujące: „Koc w Banku Handlowym" — „Planowość — mróz — koleje". — „O rentowność rolnictwa". — „Wobec metod konkurencji niemieckiej". — „Czego się z gazet dowiadujemy a czego nie". — „Z powodu jubileuszu „Dziennika Poznańskiego". Następnie idzie przegląd prasy zagranicznej, zawierający m. i. opinję Chamberlaina o roli pieniądza w wojnie oraz „Timesa" o południowo - wschodniej ekspansji Niemiec. Numer zamykają polemiki z prasą krajową w notatkach zatytułowanych jak następuje: „Nie wszystko da się zasłonić obronnością państwa" — „Przedsiębiorca" ze szkoły etatyzmu — „Poranny" przeciwko Prof. Michalskiemu". W zakończeniu numeru redakcja umieściła spis współpracowników pisma, zawierający m. in. nazwiska wielu wybitnych osobistości ze sfer naukowych, politycznych i gospodarczych.

Latem i wiosną i w karnawale
PUDER ANTIBA używaj stale.

„Muszę wisieć między niebem a ziemią"

mówi skazany Nowak

W dniu wczorajszym nadeszły do Sądu Apelacyjn. akta sprawy mordercy Wawrzyńca Nowaka. Akta te przekazane zostały Sądowi Najwyższemu, który, jak wiadomo, odrzucił skargę kasacyjną Nowaka i zatwierdził wyrok śmierci.

Bezpośrednio po umocnieniu się wyroku obrońca Nowaka w Sądzie Najwyższym adw. Hofmokl - Ostrowski zwrócił się do Pana Prezydenta R. P. z prośbą o ułaskawienie, tak, że nie potrzebuje tego obecnie czynić obrońca poznański adw. Nowosielski. Ostatni list napisał Nowak do swego obrońcy. W liście tym popisuje się skazaniec swymi wierszami, które napisał ostatnio w więzieniu. Oto jeden z nich:

„Choć życie marne kończy się
Do góry wznieśmy skroń
Nie dla nas śmierci, śmierci strach
My w lepszą przyszłość patrzmy się
Weselmy bracia się
choć stryczek szyję rwie".

Tak, jak już wyżej wspominaliśmy, Nowak pogodził się całkowicie z losem. Podczas ostatniej rozmowy z swym obrońcą oświadczył krótko:

— Trudno, wiem, że będę wisiał. Taki jest mój los. **Zresztą muszę wisieć pomiędzy ziemią a niebem, bo w niebie mnie nie przyjmą, a z ziemi wypędzają mnie".**

O zwolnienie Doboszyńskiego

za kaucją hipoteczną

W najbliższych dniach obrona inż. Doboszyńskiego zamierza wnieść podanie o wypuszczenie go na wolną stopę za kaucją hipoteczną. Jak wiadomo, Sąd Apelacyjny we Lwowie zmniejszył ostatnio inż. Doboszyńskiemu karę do 3 i pół lat więzienia i od tego wyroku obrońcy Doboszyńskiego wnieśli kasację do Sądu Najwyższego.

Wobec tego, że prokurator kasacji nie wniósł, a inż. Doboszyński odcierpiał już trzy czwarte wymierzonej mu kary, według wszelkiego prawdopodobieństwa sąd przychyli się do wniosku obrony.

Doboszyński przebywa nadal w więzieniu w Siedlcach, dużo czyta i pisze, opiekuje się nim i odwiedza go często miejscowy adwokat Zygmunt Chrzanowski.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Eugenjusz Onegin" z Dubrowskim.

TEATR NARODOWY: „Grube ryby".

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu".

TEATR POLSKI: „Maskarada".

TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne".

TEATR NOWY: „Żywy ładunek".

TEATR MAŁY: „Temperamenty".

TEATR KAMERALNY: „Dom warjatów"

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): „Poprostu człowiek".

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Pani Bovary".

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna".

MAŁE QUI PRO QUO: — „Wielka czwórka".

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta".

TEATR WIELKA REWJA: „Szukamy gwiazdy".

TEATR BUFFO: „Porwanie Sabinek".

KINA

ATLANTIC: „Alpejskie osły".
BAŁTYK: „Marja Antonina".
CAPITOL: „Serce matki".
CASINO: „Alibi".
COLLOSEUM: „Cyganka".
FILHARMONJA: „Heidi".
HOLLYWOOD: „Prawo kobiety".
IMPERJAL: „Jej kochany chłopiec".
PALLADJUM: „Powrót o świcie"
PAN: „Zapomniana melodja".
RIALTO: „Sygnały".
ROMA: „Brawura".
STUDJO: „Serce moje należy do ciebie".
STYLOWY: „Subretka".
ŚWIATOWID: „Za winy niepopełnione".
UCIECHA: „Profesor Wilczur".
VICTORJA: „Moi rodzice rozwodzą się".

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Gałązka rozmarynu".

Poznaniu

TEATR WIELKI: — „Noc w Wenecji".

TEATR POLSKI: „Ormianin z Bejruthu".

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Carmen".

W Grodnie

TEATR MIEJSKI: „Świerszcz za kominem".

Za masakrowanie więźniów

odsiedzi karę w tem samem więzieniu, gdzie był dyrektorem

NOWY JORK. W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sensacyjnym procesie o nadużycie władzy w więzieniu w Holmesburg.

W sierpniu roku ubiegłego 4-ch więźniów zostało dosłownie zmasakrowanych rzekomo z powodów dyscyplinarnych. Zastępca dyrektora więzienia Frank A. Craven został skazany na 1 i pół roku więzienia. Odbędzie on karę w więzieniu, którem kierował przez szereg lat.

Postępowanie sądowe w stosunku do 9-ciu innych urzędników trwa w dalszym ciągu.

SOMERSET MAUGHAM.

4)

URZĘDNIK GILOTYNY

Jak tylu innych mężczyzn, dostrzegł szybko, że żona jest istotą zupełnie inną niż kochanka. Adela zrobiła się zazdrosna i ekskluzywna. Czyż nie żądała od niego, by wyrzekł się swego niedzielnego rybołówstwa na rzecz spaceru z nią? Czyniła mu wyrzuty, gdy zaglądał po pracy do kawiarni. Miał zwyczaj zachodzić stale do jednej, która była miejscem spotkań miejscowych rybaków. Gawędził tam z kolegami. I doprawdy, składało się tak, że wolał tam filiżankę kawy, niż czułe tête - à - tête w pokoju małżeńskim. Zaczęły się sprzeczki, kłótnie i sceny. Z dobrodusznego poczciwca, jakim był z usposobienia, stawał się porywczy i gwałtowny. W Lionie nie brak hołoty, i nieraz, aby ją utrzymać, trzeba użyć pięści. Remire folgował sobie naprzód na niej, ale stopniowo, gdy żona przekraczała granice, doszedł do wniosku, że i względem niej należy stosować te same środki. Rozsądna kobieta zrozumiałaby odrazu, że trzeba ustąpić, ale Adela nie była rozsądna. Sposobność do poprawiania jej charakteru ponawiała się coraz częściej, ona zaś mściła się na nim, rozgłaszając po całej dzielnicy, że ten „brutal", jak mówiła, znęca się nad nią. Zajmowali dwa pokoje na piątem piętrze olbrzymiej kamienicy.

— Zobaczycie — mówiła do sąsiadów — że ten brutal zabije mnie którego dnia.

A przecie nie znalazłbyś pod słońcem poczciwszego od niego człowieka. Adela wymawiała mu każdy grosz, który wydał w kawiarni albo stracił na kobiety. Na jego stanowisku, istotnie okazje tego rodzaju zdarzały się często, i, jak każdy inny, korzystał z nich. Prawda również, że był hojny, i gotów pokryć zawsze niewielki wydatek na kapelusik albo jedwabne pończoszki, gdy jakaś szelmutka prosiła go o to. Jego żona zapatrywała się na najdrobniejszy wydatek pozamałżeński jak na kradzież. Kazała mu zdawać rachunek z każdego wydanego grosza, a gdy żartem odpowiadał na to, że wolno mu czasami pieniądze wyrzucać za okno, wpadała w szał — doprawdy: furja. Jej słowa stały się jadowite, a głos syczący. Użerała się od rana do nocy. Nie mogła otworzyć ust, aby nie wymyślać. Życie zamieniło się w piekło. Remire opowiadał swym przyjaciołom, że ma w domu megerę, ze conajmniej dziesięć razy na dzień żałuje, że się z nią ożenił, że nie może sobie tego głupstwa darować, że będzie zmuszony ją zabić, jeśli jakaś łaskawa grypa nie uwolni go od niej.

Swoim rozmowom z przyjaciółmi, swoim żartom, pogawędkom swej żony z sąsiadkami i różnym plotkom ma do zawdzięczenia dwanaście lat galer. Gdyby nie to, dostałby najwyżej trzy — no, cztery lata więzienia we Francji.

Rozwiązanie sytuacji nastąpiło pewnego upalnego dnia letniego. Remire był w złym humorze, co mu się rzadko zdarzało. W mieście był strejk, zaostrzony wybrykami tłumu i ulicznemi rozruchami. Zarządzone aresztowania wywołały złe wrażenie. Remire otrzymał przykry cios w szczękę i musiał użyć swej pałki. W takich warunkach i przy strasznym upale nie należało do przyjemności odprowadzanie na posterunek aresztowanych wichrzycieli. Zamiarem Remire'a było poprosić coprędzej o zwolnienie z dyżuru, aby móc wstąpić do kawiarni na większe piwo i partyjkę kart. Szczęka mu dolegała. I w takiej to właśnie chwili jego żona uznała, że będzie najlepiej, gdy zażąda od niego pieniędzy na jakiś drobiazg. Odpowiedział jej jowialnie, jak zazwyczaj, że jest na glans. Zaczęła się awantura. Ach, tak! Dosyć ma pieniędzy na to, by je przepijać i przegrywać, ale gdy chodzi o nią... gdy trzeba iść na targ... no, naturalnie — ona może zdychać z głodu... cóż to go obchodzi?! Powiedział jej na to krótko, by zamknęła pysk. Wówczas rozkrzyżowała ręce na drzwiach i zakrzyczała, że nie wpuści go, dopóki nie otrzyma pieniędzy.

— Pionku, ustąp z pola — powiedział na to żartem i zrobił kilka kroków.

Wówczas ona chwyciła rewolwer, który powiesił razem z mundurem, i zagroziła, że będzie strzelała, jeśli postąpi jeszcze krok. Ale on umiał się obchodzić z najbardziej niebezpiecznymi kryminalistami: błyskawicznym ruchem wykręcił jej rękę. Zajęczała z bólu i uderzyła go z całej siły w zranioną szczękę. Nieprzytomny z bólu i wściekłości wystrzelił dwa razy. Adela upadła. Stanął nad nią osłupiały. Była martwa. I Remire poczuł naraz ogromną ulgę, a potem zaczął nasłuchiwać. Panowała cisza; zdawało się, że nikt nie słyszał strzałów. Sąsiedzi, jak widać, gdzieś wyszli. Dało mu to czas do namysłu. Wdział spowrotem mundur, wyszedł, przekręcił klucz dwa razy w zamku i schował go do kieszeni. Zaszedł do kawiarni, wypił swoje większe piwo i udał się do komisarjatu. Spowodu rozruchów główny inspektor był tam jeszcze. Remire opowiedział mu wszystko, co zaszło. Noc spędził w areszcie, razem ze strejkującymi, których sam aresztował. Myślał sobie, że los bywa ironiczny.

Jako podoficer policji Remire występował nieraz w charakterze świadka na różnych procesach kryminalnych. Obserwował wówczas ze złośliwą satysfakcją, jak oskarżeni bywali skazywani na podstawie zeznań swych najlepszych przyjaciół. Jednakże, mimo całe swe doświadczenie, był wstrząśnięty na swym własnym procesie zeznaniami gospodarza swej ulubionej kawiarni i świadectwem, jakie mu wydał jego najserdeczniejszy kamrat — towarzysz rybołówstwa i współbywalec kawiarni. Zdawało się, że przez cały czas obcowania z nimi, nie robili nic innego, jak tylko notowali wszystkie jego skargi i narzekania na żonę i pogróżki, że skończy z nią kiedykolwiek. A przecież — Bóg świadkiem — że wówczas, gdy im to mówił, śmieli się i nie brali nigdy jego słów na serjo. A przecie, gdy tylko mógł im oddać jakąś przysługę — a sposobność do tego często się zdarza w służbie politycznej — nigdy się nie zawahał. Był im prawdziwie oddany i niejednokrotnie służył im pożyczkami. Teraz, gdy stali przy pulpicie świadków, wydawało się, że doświadczają głębokiej rozkoszy, wywlekając na światło dzienne najdrobniejsze szczegóły z jego życia w tym celu, by wszystko to zwróciło się przeciwko niemu.

(D. C. N.).

Sprawa rewindykacji murów po-Dominikańskich w Wilnie

Dnia 24 listopada odbyła się w Wilnie w Sądzie Okręgowym sprawa rewindykacji siedziby prowincji litewskiej O. O. Dominikanów pod wezwaniem Anioła Stróża. Na żądanie rzecznika Zarządu Miejskiego Sąd sprawę odroczył, wyznaczając ją na styczeń. Sprawa rewindykacji zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na powód zniesienia klasztoru — szkodliwa działalność polityczna zakonników wobec Rosji carskiej, ale i ze względu na sam dalszy przebieg dziejów powyższej kasaty. —

Na podstawie urzędowych akt rosyjskich z całą dokładnością możemy ustalić, jaką godną postawę w stosunku do władz administracyjnych zajął biskup Cywiński. Nie płaszczy się przed rządem, nie politykuje, lecz śmiało i odważnie potępia akt gwałtu, nazywając rzeczy po imieniu. Zmuszony ulec władzom lokalnym, odwołuje się wtedy do władz centralnych w Petersburgu. Walczy w dalszym ciągu o zwrot chociażby pewnej części murów poklasztornych. Niestety, śmierć jego, która nastąpiła w roku 1846, kładzie kres szlachetnym zamiarom biskupa.

Ustalenie prawdziwych i istotnych przyczyn zniesienia przez rząd carski prawie wszystkich klasztorów na Litwie i Rusi w okresie lat 1830 — 1904, było niejednokrotnie tematem naukowego badania historyków tak polskich, jak i rosyjskich.

Wśród ostatnich profesor uniwersytetu charkowskiego Butkiewicz w r. 1916 ogłosił drukiem obszerną rozprawę o kościele katolickim pod zaborem rosyjskim *). Praca ta była wynikiem kilkuletnich badań, opartych w znacznej części na materjałach mało dostępnych dla badaczy i zawierała ostatnie słowo nauki rosyjskiej w powyższej kwestji. Butkiewicz cieszył się wielkiem uznaniem i zaufaniem rosyjskiego świata naukowego, z ramienia którego kilkakrotnie był wybierany do Rady Państwa w Petersburgu.

Wobec tego poznanie dowodów, które B. przytacza w swej pracy dla usprawiedliwienia rządu carskiego w sprawie kasaty klasztorów, zasługuje na uwagę nie tylko uczonych specjalistów, ale i szerokich mas społeczeństwa polskiego. Ze względu na lapidarny styl i konkretne ścisłe sformułowanie przez B. oskarżeń pod adresem zakonników polskich przytaczamy odpowiedni ustęp w całości:

„...Niestety, zaznacza B., w Rosji klasztory rz. katolickie... przejęte polityką prowadziły rewolucyjną propagandę i zamieniły się w spelunki buntowników i powstańców, stały się zbrodniczem ogniskiem, zapalającem namiętności polityczne, oraz nieprzejednaną wrogość Polaków-katolików względem Rosji. W czasie powstań polskich w ich murach, piwnicach i podziemiach, konfederaci mieli składy broni i amunicji. W gmachach klasztornych a nawet kościołach odbywały się posiedzenia i narady spiskowców. Kierownicy powstania znajdowali w nich dla siebie nielegalną kryjówkę. Tak bezwzględne, nieprzejednane, oraz wrogie ustosunkowanie się stanu zakonnego do Rosji, oraz szkodliwa działalność polityczna zakonników katolickich, były rzeczywistemi i jedynemi przyczynami tego, iż rząd rosyjski niebawem poczuł się zmuszonym do użycia środka radykalnego zniesienia ogromnej liczby klasztorów rz. katolickich w kraju zachodnim... Niestety, ciągnie dalej B., zakonnicy, mając silny wpływ na lud, nadużywali tego wpływu, wszelkiemi sposobami podniecali lud do powstań i ruchawek rewolucyjnych"..

W ciągu XIX wieku po roku 1830 na Litwie i Rusi według danych ogłoszonych przez B. i opartych na źródłach archiwalnych urzędów rosyjskich, rząd carski skasował aż 375 klasztorów, w tem 95 dominikańskich. Tylko za udział w powstaniu 1831 r. Mikołaj I ukazem z dnia 19. VIII. 1832 r. skasował na tychże terenach 196 klasztorów, w tej liczbie 55 dominikańskich. Wykonanie ukazu zajęło długi okres czasu. Np. akta archiwum państwowego w Wilnie stwierdzają, że jeszcze w roku 1864 mury podominikańskie w Choroszczy pozostawały opieczętowane od r. 1832, oczekując na przekazanie ich do użytku instytucyj rosyjskich. —

Tymczasem rząd carski konsekwentnie zmierzając do całkowitego zniesienia zakonów w zaborze rosyjskim, w dniu 1. I. 1842 r. ogłasza nowy dekret w sprawie klasztorów, przeprowadzając podział ich na etatowe i nadetatowe. Do kategorji pierwszych zalicza tylko kilkanaście klasztorów, resztę zaś do drugiej skazanej na kasatę. Wśród drugiej kategorji znalazł się i klasztor dominikański św. Ducha. Mikołaj I biorąc pod uwagę „nadmierną ilość klasztorów w Wilnie" ukazem z dnia 17. IV. 1844 r. rozkazuje Rz. Kat. Duchownemu Kolegjum w Petersburgu wszystkich zakonników wileńskich klasztorów nadetatowych ulokować w innych klasztorach na prowincji, gmachy zaś poklasztorne oddać do użytku władz miejskich.

Ówczesny administrator wileńskiej diecezji biskup Cywiński, wystąpił energicznie w obronie przed zagrabieniem mienia dominikańskiego. Zdając sobie dobrze sprawę, że żadną miarą nie da się uratować całego mienia, biskup wydaje zlecenie przekazania magistratoowi 22 domów dominikańskich, przekazanie zaś poklasztornego gmachu władzom rosyjskim uważa za niemożliwe, dodając, że jest to „niewozmożno i nieprilicznо".

Nie mogąc dojść do porozumienia z biskupem, władze lokalne w dniu 22. IV. 1845 r. wydają rozkaz na zajęcie części gmachu przy użyciu siły wojska. Wtedy Cywiński w tym samym dniu wystosowuje do gubernatora ostry protest, kategorycznie stwierdzając, że część gmachu podominikańskiego została zajęta wyłącznie „przemocą" (nasilno). Gen. gubernator Mirkowicz donosi władzom centralnym w Petersburgu o stałych przeszkodach ze strony biskupa przy wykonaniu ukazu w sprawie kasaty klasztorów. Min. Spraw Wewnętrznych hr. Perowskij potwierdza ponownie konieczność bezwzględnego wykonania woli cesarza. Minister wtedy poleca gubernatorowi niezwłocznie zakomunikować biskupowi, że wola cesarza musi być wykonana „so wsieju tocznościju". Cywiński jednak sprzeciwia się, nie wyznacza w terminie swego delegata, tak że przekazanie gmachu magistratowi odbyło się ostatecznie dopiero 5. IX. 1845 r., dzięki „osobomu promiedleniju posłuczaju wstrieczennych so storony eparchialnago naczalstwa zatrudnienij".

Objęcie gmachu przez magistrat nie odbyło się bez nieporozumień. Tak np. wobec skargi jednego z pokrzywdzonych — Popławskiego, gubernator zapytuje urzędowo burmistrza miasta, czy Popławskiego rzeczywiście „wytiesnili" z mieszkania, które on zajmował w gmachu klasztornym dożywotnio za długoletnią pracę w charakterze organisty u O. O. Dominikanów. Burmistrz potwierdza fakt gwałtu.

Z urzędowych akt rosyjskich również dowiadujemy się, jak gospodarowali nowi właściciele siedziby dominikańskiej Tak, gen. gubernator Mirkowicz proponuje hr. Perowskiemu wynająć mieszkania w gmachu podominikańskim prywatnym osobom. Niestety, reflektantów znalazło się mało, tak że gmach poklasztorny w większej części był niezamieszkały i powoli dochodził do ruiny. Inne pismo urzędowe już gen. Nazimowa, wspomina, że minister Łańskoj zezwolił magistratowi przekazać 3-cie piętro gmachu parafji św. Ducha. biorąc pod uwagę, że „3-cie piętro magistratowi nie jest potrzebne". Zatem Nazimow stwierdza, że zgodnie z oświadczeniem miejskiego budowniczego piętro powyższe jest całkowicie zrujnowane i zagraża bezpieczeństwu nie tylko gmachu, ale i kościołowi św. Ducha. Więc po 9 latach użytkowania nowi właściciele mienia dominikańskiego dobrowolnie zwracają część posiadłości klasztornej, nie będąc w możności utrzymać jej w należytym stanie. Powyższe 3-cie piętro od r. 1856 po dziś znajduje się w posiadaniu parafji św. Ducha i zgodnie z wymaganiami ministra odrestaurowano kosztem parafji.

Konfiskata murów dominikańskich w Wilnie w roku 1845, jak już wyżej zaznaczyłem, spowodowana została względami natury politycznej. Dominikanie bowiem brali czynny udział w powstaniu 1831 r. Nie sposób oczywiście w artykule dziennikarskim szczegółowo omówić udziału Dominikanów prowincji Anioła Stróża w walce o niepodległość Polski. Ograniczam się więc do zanotowania w paru słowach relacji gubernatora, jaki był stosunek Dominikanów powyższej prowincji do powstania 1831 r. Kiedy powstańcy pod dowództwem Kaszyca wkroczyli do Nowogródka, Dominikanie biciem w dzwony uroczyście powitali ich, nawołując miejscową ludność do wstępowania w szeregi wojska polskiego. Uczniowie zaś szkoły dominikańskiej, ciągnie dalej gubernator, pod wpływem swoich wychowawców wytrwale dopomagali „miatieżnikam w ich sprawach". 13 przyłączyło się do „bandy", reszta zaś uczniów gorliwie paliła papiery urzędów rosyjskich i niszczyła godła herbów carskich. Wszystko to się działo pod wpływem i zachętą Dominikanów, wobec czego gubernator jako jedyny środek skuteczny uniknięcia podobnych faktów na przyszłość, uznaje konieczność niezwłocznego zniesienia klasztoru. Patrjotyczny nastrój wśród uczniów szkół dominikańskich rząd carski prześladował z całą bezwzględnością. Tak Mikołaj I w r. 1830 poleca „niezwłocznie" skasować szkołę dominikańską w Mereczu, a 4 na uczycieli ojców wywieźć na wygnanie.

Po kasacie klasztorów dominikańskich dość znaczna część zakonników była zmuszona z rozkazu władz administracyjnych zamieszkać przeważnie w północnych guberniach Rosji. Spotykamy więc Dominikanów w Pskowie, Tambowie, Saratowie, Wiatce, Orenburgu, Złatouście, na Syberji, nawet na Kaukazie, gdzie jednak oni nie pozostali obojętnymi na niedolę rodaków na obczyźnie. Przyszły historyk wychodźtwa polskiego w Rosji, poświęci nie jedną stronicę opisom tej chlubnej pracy Dominikanów - wygnańców nad zachowaniem polskości przed wynarodowieniem się Polaków w Rosji.

Co najciekawsze, że tę stronę działalności Dominikanów prasa rosyjska wielokrotnie podkreślała, w zależności od swych przekonań politycznych, chwaląc albo potępiając zakonników.

Dziś, w 21-ym roku niepodległości stoimy w obliczu procesu między Dominikanami, a magistratem miasta Wilna. Pretensje zakonu są zredukowane aż do minimum, ograniczając się do żądania wyłącznie gmachu poklasztornego i nic więcej. Aczkolwiek mają oni niezaprzeczalne prawo do zgłaszania żądania zwrotu innych objektów dawnej swej nieruchomości w Wilnie, mianowicie w postaci 22 domów, placów, ogrodów etc., które również od roku 1845 po dzień dzisiejszy znajdują się w posiadaniu magistratu miasta Wilna.

Stąd więc chyba każdy bezstronny obywatel m. Wilna musi uznać, że żądania O. O. Dominikanów nie są wygórowane. Dominikanie, którym rząd carski skonfiskował wszystkie bez wyjątku klasztory za „szkodliwą polityczną działalność względem Rosji", mają niewątpliwie prawo żądać zwrotu siedziby prowincji, która tak chlubnie zapisała się w historji walk o niepodległość Polski i w pracy nad zachowaniem polskości pod zaborem rosyjskim.

Tembardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wrogie ustosunkowanie się rządu carskiego wobec Dominikanów, datuje się już od chwili pierwszego zetknięcia się caratu z zakonnikami.Tak np. w roku 1674 car Aleksy Michajłowicz po zdobyciu Smoleńska niezwłocznie kasuje klasztor dominikański, zakonników zaś wysyła na Syberję, gdzie jak czytamy w t. zw. „Stołbcach Sibirskago Prikaza" (Nr. 577) znajdowały się na wygnaniu od roku 1654 6 ojców i 4 braci, wywiezionych przez Rosjan z klasztoru dominikańskiego w Szkłowie. Powyższe fakty niezbicie nam wskazują, że późniejsze prześladowanie Katarzyny II i jej następców, były tylko dalszem zastosowaniem zasady tej samej polityki względem zakonników, którą tak wyczerpująco omówił prof. Butkiewicz we wspomnianej wyżej swej pracy naukowej.

X. Bronisław Ussas.

*) Ustrojstwo i uprawlenije r. kat. cerkwi woobszcze i w Rosji w czastnosti. Charków. 1916, 623 str.

Liga Narodów wprowadza oszczędności

Budżet sekretarjatu będzie mniejszy o 2 mlj. fr.

GENEWA PAT Na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol wygłosił dłuższe expose, w którem powołuje się na prace komitetu. powołanego przez Zgromadzenie Ligi Narodów. celem zbadania możliwości budżetowych Ligi.

Avenol przedstawił projekt przeprowadzenia w sekretarjacie Ligi oszczędności mających na celu obniżenie wydatków sekretarjatu Ligi o 2.000 000 fr. szw. rocznie.

Głównemi wytycznemi projektu p. Avenola są z jednej strony obniżenie uposażeń urzędników sekretarjatu, a z drugiej reorganizacją sekretarjatu przez połączenie istniejących 9 sekcyj. Na czele tych 9 sekcyj stali dotychczas dyrektorzy, których uposażenia wynosiły łącznie 475 tys. fr. szw.

Wedle projektu Avenola tych 9 sekcyj tworzyłoby w przyszłości trzy grupy. W ten sposób część stanowisk dyrektorów sekcyj byłoby zniesionych. Dalsze oszczędności uzyskanoby przez obniżenie uposażeń nowowstępujących urzędników, przez skasowanie awansów automatycznych i.t.d.

Żabotyński przeciwko konferencji londyńskiej

LONDYN. PAT. Przewodniczący nowej organizacji syjonistycznej Włodzimierz Żabotyński złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, oświetlające stanowisko żydowskiego ruchu narodowego w stosunku do konferencji okrągłego stołu. Żabotyński wyjaśnił, że prowadzona we wszystkich krajach przez rewizjonistów akcja przeciw udziałowi agencji żydowskiej w konferencji londyńskiej jest wynikiem niewspółmierności układu sił na konferencji.

Z jednej bowiem strony zasiadają — oświadczył Żabotyński — przedstawiciele państw arabskich z poza Palestyny, z drugiej zaś strony nie zaproszono ani jednego z państw, zainteresowanych we wzmożeniu emigracji żydowskiej do Palestyny.

Taki układ sił jest — zdaniem Żabotyńskiego — jednoznaczny z wydaniem na konferencję już zgóry politycznego wyroku śmierci.. Drugim momentem doniosłej wagi jest struktura wewnętrzna delegacji arabskiej, składającej się z przewódców teroru palestyńskiego.

Agencja żydowska, reprezentująca najbardziej kompromisowy kierunek w żydostwie, nie stanowi żadnego ekwiwalentu, wobec ekstremistów arabskich. Agencja żydowska idzie, pomimo to na konferencję wbrew gwałtownym sprzeciwom mas żydowskich zarówno w Palestynie, jak i w Diasporze.

Żabotyński wciąż jeszcze uważa dojście do skutku konferencji za problematyczne. Jeżeli jednak konferencja odbędzie się, to — wedle oświadczenia Żabotyńskiego — zgóry przesądzić można ją jako fiasko polityczne, gdyż wobec widocznej niemożliwości uzgodnienia stanowiska żydów i Arabów — sytuacja w Palestynie ulegnie niechybnie dalszemu zaostrzeniu.

Weizmann weźmie udział

JEROZOLIMA PAT Agencja żydowska postanowiła definitywnie wziąć udział w konferencji Okrągłego Stołu. Do delegacji agencji żydowskiej należeć mają: prezydent agencji żydowskiej dr. Weizmann, przewódca socjalistów palestyńskich Ben Gurion oraz przedstawiciele partji radykalnej: prof. Brodecki, Czertok i Ben Cvi. W kołach politycznych zwraca się szczególną uwagę na fakt, iż delegaci ci reprezentują najbardziej pod względem politycznym ugodowy kierunek w sjonizmie.

Mekka równoważy budżet Hedżasu

Pielgrzymi to główne źródło dochodu

STAMBUŁ PAT Jak donoszą z Dżeddah (port Mekki nad morzem Czerwonem), w tym roku jest spodziewany większy od zeszłorocznego napływ pielgrzymów do Mekki z okazju Kurban Bajramu (święta ofiar). Zwłaszcza Indje Brytyjskie mają wysłać dużo pątników, dla których został wybudowany ostatnio specjalny parowiec „El Hind". Mają przybyć też liczni zamożni pielgrzymi z wysp Malajskich i Indyj Holenderskich.

Ponieważ główne dochody państwa hedżaskiego pochodzą z dorocznej pielgrzymki, władze saudyjskie polepszają stale warunki pobytu tak w Dżeddah, jak w Mekce i Medynie, gdzie wprowadzono oświetlenie elektryczne (w meczetach) oraz telefon. Pomiędzy Dżeddah a Makką i Medyną kursuja samochody. W całym kraju panuje bezpieczeństwo.

Swięto Kurban - Bajramu przypada w tym roku na koniec b. m. Trwa ono zwykle 4 dni. W tym roku w Turcji urzędy nie beda czynne w ciągu 5 dni.

Strajk 2 tys. nauczycieli

Żądają wypłaty zaległych pensyj

MEKSYK PAT W prowincji Nuevo Leon 2000 nauczycieli ogłosiło strajk, celem zmuszenia rządu do wypłaty zaległych pensyj.

Zamknęli sklepy z powodu podniesienia opłat na wodę

BEJRUT PAT. Na znak protestu przeciwko podniesieniu opłat za wodę zamknięto wczoraj w całym Bejrucie wszystkie sklepy.

Atak na program zbrojeniowy Roosevelta

WASZYNGTON PAT Program zbrojeniowy Roosevelta atakowany był wczoraj w senacie przez senatorów zarówno republikańskich, jak i demokratów. Republikanin sen Francier oświadczył, że przedłożony senatowi program zbrojeniowy jest naruszeniem paktu Kelloga.

Nikt nie może sądzić — mówił sen. Francier — że przeznaczenie wielu miljardów dolarów na zbrojenia służyć ma celom pokojowym. Sen. Reynolds oświadczył, że matki amerykańskie są przeciwne tego rodzaju programowi zbrojeń.

Pułkownik zabarykadował się w ministerstwie

Nieudana rewolucja w San Salwador

NOWY JORK PAT Jak donosi „New York Times", według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, w San Salwador aresztować miano 25 oficerów i 60 osób cywilnych za próbę wywołania powstania przeciwko rządowi gen. Maximiliano Hernandez Martinez. B. sekretarz ministerstwa wojny Jose Asencio Menendez znajduje się pod strażą, a gen. Enrique Leitzelar deportowany został do Nicaragui.

Dziennik dodaje, że płk. Felipe Calleron zabarykadował się w gmachu i stawia opór policji, która przyszła go aresztować.

Rządowe biuro prasowe San Salwadoru podaje, że prezydent Martinez nie został ponownie wybrany, lecz że kongres stworzył nowy ustrój konstytucyjny i przedłużył mandat Martineza na 6 lat. Wreszcie komunikat oświadcza,że rząd San Salwadoru utrzymuje przyjaźne stosunki z rządami Rzeszy. Włoch. Japonji i Hiszpanji narodowej.

Powódź w Kownie

KOWNO Spowodu nagłego podniesienia się Niemna, ulica Janowska w Kownie znalazła się pod wodą.

Notatki radjowe

ANKIETA POLSKIEGO RADJA NA TEMAT ODCZYTÓW PROF. WITWICKIEGO

W końcu stycznia r.b. Polskie Radjo rozpoczyna nadawanie interesującego cyklu odczytów prof. Władysława Witwickiego p.t. „Przechadzki Ateńskie". Cykl ten składać się będzie z ośmiu odczytów, w których prelegent omówi zagadnienie z dziedziny architektury i plastyki oraz dziejów kultury greckiej. Odczyty te będą nadawane co wtorek o godz. 22.00.

Chcąc dowiedzieć się, co słuchacze sądzą o tym cyklu odczytów, Polskie Radjo prosi wszystkich, którzy będą mogli wysłuchać całego cyklu albo przynajmniej niektórych jego odczytów i którzy zechcą potem wziąć udział w ankiecie na ten temat — o przysłanie pocztówki do Biura Studjów Polskiego Radja. Na pocztówce tej należy napisać: „Zgłaszam się do ankiety o „Przechadzkach Ateńskich" — i podać swoje nazwisko, zawód i adres. O podanie zawodu Biuro Studjów prosi dlatego, że chce dobrać odpowiednio liczną grupę osób, jak najlepiej reprezentującą ogół słuchaczy — adres zaś potrzebny jest w celu przesłania wszystkim zgłaszającym się odpowiednich kwestjonarjuszy i ofrankowanych kopert na odpowiedź.

Do odczytów prof. Witwickiego zostały wydane odpowiednie ilustracje w osobnej broszurce; nabycie tej broszurki nie jest jednak warunkiem koniecznym wzięcia udziału w ankiecie: przeciwnie bardzo pożądane jest, by na ankietę odpowiedziały zarówno osoby, które przy słuchaniu odczytów będą korzystać z tej broszurki, jak i osoby, które z niej korzystać nie będą.

Prosimy więc wszystkich, którzy pragną wziąć udział w ankiecie na temat odczytów prof. Witwickiego, o przysłanie swego zgłoszenia na pocztówce z podaniem nazwiska, zawodu i adresu, do Biura Studjów Polskiego Radja, Warszawa, Mazowiecka 5, najpóźniej od dnia 23 stycznia r.b.

JUŻ MAMY MILJON ABONENTÓW RADJOWYCH W POLSCE

Oczekiwany od dłuższego czasu fakt osiągnięcia cyfry miljona radjoabonentów w Polsce już nastąpił. Na podstawie kartotek Agencji Radjofonicznej, rejestrującej wszystkich radjoabonentów na terenie całego państwa ustalono protokularnie, że cyfra abonentów radjowych w Polsce przekroczyła miljon.

Abonentem nr. 1.000.000 jest wójt gminy zbiorowej Drohomirczany w pow. stanisławowskim — p. Czesław Nowak, zgłoszony w Agencji Pocztowej Łysiec.

Zgodnie z zapowiedzią p. Czesław Nowak otrzymuje od Polskiego Radja jako miljonowy abonent, premję w wysokości 4.000.— zł.

Pierwszą osobą, która rozpoczęła marsz do drugiego miljona radjoabonentów polskich jest p. Stanisław Lipowski, z zawodu nauczyciel, zamieszkały w Kamienicy Kościelnej, w pow. Wołkowyskim. P. Stanisław Lipowski otrzymuje premję w wys. 1.000 zł.

Drugim sąsiadem miljonowego abonenta jest p. Wacława Sobczyńska, robotnica, zamieszkała w Łodzi przy ul. Długosza 22, zarejestrowana jako abonent nr. 999.999. Otrzymuje ona również premję 1.000.— zł.

Zapowiedziane przez Polskie Radjo nagrody dla najstarszych abonentów ogłoszone będą w dniach najbliższych.

W terenie i na torach

ANGIELSCY NARCIARZE W ZAKOPANEM

KRAKÓW. Angielski Związek Narciarski potwierdził udział swoich przedstawicieli w zawodach F. I. S. w Zakopanem i zgłosił ostatecznie: dwóch zawodników, 4 zawodniczki, jedną rezerwową, kierownika ekipy i jedną dziennikarkę.

HOLENDRZY ODWOŁALI START W ZAWODACH F. I. S.

KRAKÓW. Holandja, która zgłosiła do zawodów F. I. S. w Zakopanem dwóch zawodników, obecnie start ich odwołała.

FANFARA NA ZAWODACH FIS W ZAKOPANEM

KRAKÓW. Zawody F. I. S. będą miały własną fanfarę. Skomponowanie melodji powierzono muzykom polskim. Prawdopodobnie w melodji fanfary wykorzystane będą oryginalne motywy muzyki góralskiej.

Reprezentacja Polski wyjechała do Paryża

Wczoraj o godz. 19.54 pociągiem pośpiesznym do Berlina wyjechała pod wodzą kpt. Kałuży piłkarska reprezentacja Polski na mecz z Francją.

Na dworcu zjawiło się wyjątkowo liczne grono osób, przedstawiciele Śl. OZPN z pp. Antoszewskim i Lubiną na czele, prasa i kibice. Nastrój był bardzo pogodny i wesoły.

Nasi reprezentanci nie stracili ani na chwilę humoru i na każdym kroku podkreślali, że jadą po zwycięstwo.

— Francuzi nie są straszniech tylko boisko będzie dobre — mówili — to napewno wygramy.

— Kłaniam się wszystkim moim znajomym —mówi Szczepaniak— i potwierdzam to, co już raz powiedziałem. Wynik 4:2 w moim notesie jest ważny..

A Dytko dodał:

— Będę grał tak dobrze, jak nigdy. Chcę być najlepszy na boisku.

Wyjechali wszyscy wyznaczeni do drużyny, ostateczny skład jak oświadczył przed wyjazdem p. Kałuża, będzie ustalony na miejscu w zależności od stanu boiska, samopoczucia graczy

W chwili, gdy pociąg ruszał, i.t.d.

na dworcu katowickim rozległy się entuzjastyczne wiwaty publiczności.

Tegoż dnia w południe opuściła również Katowice druga ekspedycja sportowa a mianowicie reprezentacja hokejowa Katowic. Weźmie ona udział w czwórmeczu miast w Berlinie w piątek, sobotę i niedzielę wraz ze szwedzką drużyną Goeta, berlińską Westen i czeską LTC. Katowiczanie wyjechali pod kierunkiem adw. Niebieszczańskiego, inż. Czaplickiego i dr. Skulicza (sędzia) w składzie: Tarłowski, Kasprzycki, Ludwiczak, Nowak, Burda, Ursoń, Ney, Zieliński, Jarecki, rez. Piechota, Arndt.

Z Warszawy natomiast wyjechało kierownictwo polskich piłkarzy na mecz z Francją w osobach pp.: kpt. Nikolskiego i inż. bach pp.: płk. dr. Żołędowskiego, kpt. Nikolskiego i inż. Merlińskiego. Obie ekspedycje połączyły się w Berlinie, skąd wyruszyły w dalszą drogę. Do stolicy Francji przyjechali piłkarze polscy wczoraj o godz. 21 -ej.

Gimnastyka dla pań niestowarzyszonych

Gimnastyka Pań Grupy Niestowarzyszonych, prowadzona od szeregu lat przez Okręgowy Ośrodek W. F., odbywa się co wtorek i piątek od godz. 17-ej do godz. 18-ej.

Zapisy przyjmuje kancelarja Okręgowego Ośrodka W. F. — Wilno w godzinach urzędowych t. j. 9 — 15 na lekcjach gimnastyki.

Opłata wynosi 1,50 zł. miesięcznie wraz z prawem korzystania z ciepłych natrysków po ćwiczeniach.

Ćwiczenia łyżwiarskie na sali

Spowodu odwilży ćwiczenia łyżwiarskie odbywają się na sali gimnastycznej w Sokole przy ul. Wileńskiej Nr. 10.

—::—::—

Budapeszt — Tallin

W HOKEJU LODOWYM

TALLIN. W Tallinie odbył się mecz hokeja lodowego pomiędzy reprezentacjami Budapesztu i Tallina. Wygrała drużyna węgierska w stosunku 6:1.

O MECZ CHMIELEWSKI — BROUILLARD

NOWY JORK. Zbyszko Cyganiewicz donosi nam, że pertraktacje z Lou Brouillardem o mecz z Chmielewskim nie dały rezultatu, gdyż Brouillard otrzymał z Paryża doskonałe warunki na mecze w Europie.

Mimo to Zbyszko Cyganiewicz zamierza doprowadzić do walki swego pupila z Brouillardem, jak tylko ten ostatni powróci do Nowego Jorku.

Narazie Cyganiewicz zabiega o innych przeciwników dla Chmielewskiego.

NOWE ZWYCIĘSTWO KANADYJSKICH HOKEISTÓW W PRADZE

PRAGA. We środę wieczorem kanadyjscy hokeiści Smoke Eaters pokonali w Pradze drużynę L. T. C. 4:1 (1:0, 2:1, 1:0)).

U nas i gdzieindziej

KRAKÓW. Wszyscy uczestnicy i goście oficjalni zawodów F. I. S. w Zakopanem otrzymają pięknie wykonane bronzowe plakiety pamiątkome, artystycznej wartości.

Plakiety te wybite będą w Państwowej Mennicy.

* * *

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się trzecia runda bokserskich mistrzostw Polski w konkurencji drużynowej.

W Poznaniu walczyć będą drużyny miejscowe Warta — H. C. P., a w Inowrocławiu Goplania — Lechja (Lwów).

* * *

LONDYN. W tabeli piłkarskiej pierwszej ligi angielskiej prowadzi obecnie Derby 25 gier 35 pkt. 2) Everton 24 gry, 32 pkt., 3) Wolves 24 gry 29 pkt., 4) Liverpool 25 gier 29 pkt..

* * *

LONDYN. W Londynie odbył się bieg naprzełaj pań na dystansie 22 mile angielskie. Zwyciężyła J. Hart w czasie 14:51 sek.

* * *

NOWY JORK. Stany Zjednoczone zamierzają wysłać 500 zawodników na igrzyska olimpijskie w Helsinkach.

* * *

BUDAPESZT. W pierwszych dniach lutego przybyć ma do Budapesztu słynny tenisista francuski Cochet, który kierować będzie treningiem czołowych tenisistów węgierskich.

* * *

NOWY JORK. Najlepszy tenisista świata Budge zgodził się objąć kierownictwo nad treningiem Daviscupowej drużyny Stanów Zjednoczonych.

Tabela loterii

13 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 81298

25.000 zł.: 129629

15.000 zł. 27123

10.000 zł. 9126

5.000 zł.: 78480

2.000 zł.: 1855 4091 12456 20440 36196 45118 56659 84270 89088 90402 131702 132106 156602

1.000 zł.: 1205 1649 3606 17445 37840 58188 60891 62414 66280 68096 68599 76808 81785 86098 94282 96011 99714 104895 105640 106919 109718 121678 125548 128075 153869 157296

Wygrane po 250 zł.

238 406 43 534 738 830 73 1038 138 282 481 846 945 2071 135 70 618 924 67 8102 268 545 56 69 691 778 873 915 31 77 4332 590 651 791 818 959 5377 467 794 6043 66 229 61 643 955 7090 98 125 26 278 315 69 469 82 595 610 710 808 38 68 78 8041 144 235 93 96 313 586 601 74 93 733 9037 92 157 331 67 433 703 42 937 45 50 10277 87 540 52 70 719 37 847 11317 406 516 683 757 837 67 68 12033 58 116 59 418 28 532 44 629 808 44 908 43 13203 317 73 418 94 616 766 850 918 14006 25 105 84 334 400 23 694 817 942 48 15114 394 793 803 912 16058 103 57 43 239 44 48 601 59 954 17024 39 104 252 70 79 317 476 96 581 666 76 918 18067 92 294 383 454 538 54 614 26 83 816 99 934 54 74 19137 301 32 449 518 708 25 84 904 20003 82 115 259 98 501 52 655 723 56 874 98 21066 89 275 83 618 956 22018 85 349 419 76 94 647 48 72 767 872 928 44 83 23176 217 27 97 326 462 534 71 646 69 702 23 879 24047 134 220 373 464 89 563 611 15 791 98 917 84 98 25012 60 109 43 61 74 302 62 84 80 413 528 633 860 79 26156 269 317 539 730 810 27383 421 71 793 95 801 93 926 28014 53 168 94 266 304 25 59 415 75 618 66 723 63 29035 70 73 274 347 83 92 419 43 633 713 23 26 846 82 970 93 30127 63 361 416 588 764 818 79 928 31086 115 219 532 633 725 34 846 75 919 58 69 81 32111 345 552 640 57 913 59.

33016 126 33 823 83 594 602 3 716 42 62 95 896 34131 275 399 410 512 16 44 96 601 725 907 76 35172 389 501 38 90 618 39 701 29 814 15 32 60 36019 44 189 57 273 79 428 592 653 777 915 37002 359 466 568 660 94 882 909 49 82 38131 254 349 500 21 26 778 848 74 93 948 62 39017 106 26 226 61 397 403 48 519 555 764 889 964 40029 104 262 435 528 77 612 919 51 41024 150 78 201 71 331 61 74 413 29 99 535 49 90 657 84 879 42433 632 740 52 58 826 33 34 57 963 97 43020 74 159 257 523 625 774 970 93 44005 90 95 401 249 382 400 517 82 620 68 729 926 33 45036 100 93 97 99 206

120032 293 412 25 528 30 818 936 73 121190 399 548 94 99 631 4 810 912 49 122013 18 133 329 462 63 87 534 95 655 720 803 994 123130 31 45 317 505 615 14 47 72 841 88 957 124025 48 51 265 490 530 67 125067 68 95 227 325 85 432 924 717 37 98 925 126097 342 94 581 127107 57 295 409 596 898 128057 64 566 83 615 31 52 820 25 30 902 9 120102 27 251 50 621 80

130017 21 97 134 70 275 336 463 84 537 651 715 881 951 131144 67 279 350 419 559 641 819 39 132151 201 381 86 434 519 612 13 14 825 926 133329 61 463 769 840 911 134047 153 206 50 64 301 56 85 618 949 93 135332 418 595 633 88 796 860 83 134035 230 352 53 74 750 52 70 847 931 137036 70 402 521 610 944 69 138064 355 80 503 14 48 139157 264 79 471 565 644 14004 27 218 426 517 20 669 709 843 987 141051 343 435 660 710 58 932 69 142004 28 218 426 517 20 669 709 849 987 141051 343 435 660 710 58 932 69 142028 67 160 72 258 332 682 842 51 143079 209 314 47 58 438 44 576 81 606 89 719 890 144151 78 210 31 429 550 614 783 892 145036 45 124 86 205 389 463 77 507 738 146149 51 360 443 46 51 515 98 614 714 147005 52 220 94 464 515 612 22 738 967 85 96 148015 28 288 409 507 37 62 81 93 704 37 79 801 942 149047 56 77 236 422 600 701 10 950 929 150050 381 455 664 825 67 939 4 97 151116 58 253 337 548 87 702 43 94 957 66 79 152074 104 59 237 98 364 654 796 979 153416 655 996 154052 366 75 96 441 78 514 18 96 93 622 36 712 34 831 37 51 155046 79 130 226 65 334 62 96 455 74 62 774 815 48 91 940 98 156064 97 216 326 400 27 30 549 73 634 718 852 915 157110 26 67 362 66 87 660 850 921 25 158009 141 207 70 368 79 447 558 671 777 852 159057 77 149 208 14 81 408 653 33 837

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 147291

50 tysięcy zł. — 65603

15 tysięcy zł. — 34214

10 tys. złotych — 69490 113178 116988

5 tysięcy zł. — 13703 20882 75292

2 tysiące zł. — 14288 20164 33845 36088 38004 45960 69073 78478 114133 115720 117191 123467 151986 152241 154340

1 tysiąc zł. — 5420 5967 17800 30214 42534 54127 54832 63857 67767 73782 85428 97932 104385 108609 124502 143614 144723 147413 149445 152154 153690

Wygrane po 250 zł.

134 219 27 393 501 788 809 1021 192 455 556 91 708 74 909 2277 408 28 54 586 96 684 3178 449 69 554 660 758 4015 343 740 5110 914 6022 38 356 434 50 582 7032 111 494 657 8003 611 99 780 922 9209 704 860 10003 212 384 494 521 623 776 899 11207 350 90 456 736 922 12198 13039 51 168 363 979 14340 749 867 15414 569 698 807 73 16032 40 219 335 438 81 657 960 17115 209 [illegible] 18190 19260 355 413 525 618 [illegible] 965 965 20129 823 530 652 872 [illegible] 21238 97

435 517 48 60 621 739 924 69 22035 99 100 80 94 477 627 786 861 903 23228 391 95 422 739 24237 74 97 551 622 25008 338 434 26296 516 616 58 27334 28056 239 347 544 602 753 29031 203 45 54 385 518 48 700 75 30027 41 234 396 31214 773 913 32346 827 975 33361 78 415 77 720 34588 89 745 924 35052 84 274 841 36304 77 501 9 756 899 984 37390 718 89 838 42 924 38072 39042 93 593 40074 98 329 55 87 506 662 98 779 41084 134 479 915 42028 334 84 43039 137 58 551 653 832 924 78 44657 712 45129 34 226 28 306 516 96 859 46086 479 591 941 53 76 47130 65 365 495 766 48145 222 94 469 312 51 49096 112 475 500 94 792 859 903

50077 347 404 42 60 529 645 51 780 802 38 933 68 51242 374 401 705 852 52212 399 424 519 72 755 837 53008 54073 816 55253 320 82 507 62 678 908 71 56525 91 740 57290 44 603 27 807 86 58042 155 203 320 590 606 33 59028 309 33 628 887 60244 80 506 867 61159 423 955 62156 435 566 905 83 63474 609 54216 74 300 92 498 827 961 65256 458 684 66024 62 85 109 84 294 485 673 701 882 950 67717 71 68117 69256 70016 179 320 72 482 873 71129 435 833 72271 86 650 73101 252 536 642 705 74443 626 42 855 75029 500 983 76621 39 717 77121 239 77 334 965 78246 925 80565 72 747 853 81090 288 317 52 624 64 792 943 82055 126 612 47 849 83144 434 588 688 733 84172 201 896 431 905 85512 839 86219 338 681 783 909 87715 65 88011 695 89024 151 516 825 55 90068 135 927 91016 43 812 92039 252 372 81 647 712 807 40 99 93434 710 94088 255 434 872 927 46 95481 853 947 96617 79 946 97196 98 450 553 98329 409 722 86 99077 904 14 29

100047 379 767 977 101014 582 663 102280 555 674 103371 495 907 43 104068 91 520 753 105049 169 292 457 575 89 695 782 106209 754 802 107373 108105 109026 276 619 917 110617 981 111521 671 852 992 94 112321 37 434 63 604 835 50 932 113156 409 578 603 59 736 857 114046 142 849 115002 450 62 768 861 116103 57 205 470 858 91 947 117106 437 552 615 701 118247 52 378 463 544 66783 119043 202 859 68 907 43 45 120079 84 255 361 636 874 121456 632 721 122124 68 277 366 422 512 39 875 123292 307 763 124002 122 34 89 455 653 744 125568 698 761 871 934 54 126255 423 841 926 127128 281 401 70 569 727 86 801 70 86 128190 211 541 720 845 129125 41 451 548 710 71 130256 89 131048 166 88 411 20 846 132142 566 679 814 87 133262 308 27 425 654 69 701 70 973 134188 427 551 57 643 61 729 852 73 135277 322 92 577 686 746 136008 244 434 521 187080 112 452 67 78 881 138055 631 708 139305 16 781 852 140150 88 441 574 661 764 81 825 28 141461 563 783 814 82 142057 153 220 73 889 143137 40 99 274 304 657 850 963 144036 434 57 530 612 18 765 145735 81 802 144084 135 251 417 147312 629 715 93 148676 784 149035 185 598 952 150980 151187 299 365 65 99 544 152171 83 214 331 437 89 950 153288 399 692 154034 82 604 21 880 155078 156152 208 361 157527 96 158005 237 443 542 655 879 993 159001 121 315 77 97 510 635 49 90 741 44

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

191 372 8 462 847 1294 557 824 83 2307 8 630 713 825 3540 90 911 18 68 4013 403 657 771 5034 186 277 374 586 637 6311 437 97 512 703 13 889 7247 635 789 8278 338 825 934 439 556 700

9557 699 981 10114 51 83 203 355 11383 93 632 891 12150 243 570 680 798 13213 76 307 36 530 761 902 14047 130 283 524 891 934 15203 509 68 825 16049 572 17085 418 672 849 841 18117 391 580 843 96 19182 390 682 841 926 29 20109 228 330 71 451 522 683 770 79 21347 59 96 565 904 22032 62 330 556 700 910 23185 606 32 955 24051 203 96 792 894 25442 45 513 26154 312 457 74 771 838 27143 506 660 28082 425 765 91 832 29082 200 696 30132 44 72 266 878 31246 57 370 528 636 37 32315 501 600 719 35 959 33048 132 201 96 452 542 887 34540 89 660 773 808 901 35463 71 36443 77 540 602 37047 228 433 57 549 738 38233 587 890 954 39064 319 592 730 49 855 901 40160 448 940 41117 32 541 712 834 43373 96 509 45 791 44064 77 81 273 414 827 38 52 45153 368 51 77 877 46010 259 353 434 47674 48035 552 614 49182 438 540 770 894 954

50021 118 241 321 40 81 688 751 75 857 916 18 95 51077 107 338 402 41 71 73 739 52285 585 718 989 53063 221 390 630 54256 345 500 618 55109 230 95 361 731 830 56051 153 738 56 835 57104 36 373 770 861 980 58123 861 975 59029 44 415 56 634 966 60208 354 418 20 85 61688 62067 197 283 676 832 63005 75 172 74 91 230 317 542 792 902 22 64008 258 344 49 751 939 65171 377 574 709 66068 400 756 910 67058 114 57 356 496 787 92 860 74 87 92 95 68239 93 543 748 891 69327 541 70145 228 50 550 602 856 925 71209 34 364 405 669 784 72171 276 918 69 73041 357 657 71 74036 320 24 761 894 922 75154 508 24 874 906 76373 423 24 66 658 988 77069 513 968 78083 84 103 500 713 57 890 984 79129 55 290 693 760 91 964 80137 75 479 553 790 855 983 81021 122 42 530 694 82241 49 324 758 874 83019 864 84404 732 85221 399 490 748 895 86128 380 684 730 867 7147 9 316 598 667 930 34 88163 503 658 709 804 97 89057 136 459 937 90126 32 428 558 691 91063 123 364 85 432 624 867 93296 391 622 722 94555 937 58 95062 249 54 318 26 438 671 864 965 96242 321 430 512 35 900 97030 501 962 98033 99104 30 390 711

100031 33 315 247 101669 922 102206 540 45 808 103011 266 748 914 104049 64 281 388 422 105178 299 455 618 65 106589 873 107033 215 44 475 688 746 93 849 84 958 79 108346 476 591 975 109016 367 585 605 707 962 110263 440 67 642 111429 617 723 112204 323 712 113023 428 648 852 114147 289 302 520 664 799 115236 537 89 687 846 83 116079 860 117104 90 91 30930 57 851 118230 399 605 42 868 119204 327 590 605 120179 257 121170 606 738 836 122032 224 589 866 123196 237 329 46 727 85 95 858 950 124006 548 651 125219 595 608 27 816 902 126128 360 527 38 604 920 127150 420 511 749 128215 307 430 555 64 74 988 129347 55 870 990 99 130299 503 962 131059 101 286 723 133397 423 600 134005 164 392 674 97 905 136058 266 536 137034 39 86 311 68 632 724 138007 142 532 97 651 751 856 96 139094 180 86 140154 219 16 519 83 671 141457 142150 62 536 662 734 143130 317 756 144494 513 672 145610 821 146075 123 375 407 36 712 147172 254 313 26 418 659 148115 617 41 149062 576 150280 417 683 906 73 151131 225 331 465 670 152062 324 552 952 153099 114 21 385 675 154088 89 411 66 155134 318 491 778 904 13 156247 338 96 566 98 840 862 970 157047 135 382 440 642 768 158424 579 985 159039 45 87 324

TEATR LUTNIA

„SYBILLA"

OPERETKA W 3-CH AKTACH M. BRODY'EGO I F. MARTOSA, — PRZEKŁAD A. WŁASTA, — MUZYKA WIKTORA JACOBI'EGO

Zapowiedzi dyrekcyjne będącej w przygotowaniu premjery, zupełnie u nas nieznanej operetki, były takie niedbałe i bałamutne, że się ze zdziwieniem myślało — komu i poco one potrzebne Podawanie nazwiska Jacobini'ego, (kompozytora takiego nigdy nie było) jako autora „Manewrów jesiennych", (które zapoczątkowały powszechną, zasłużoną sławę Emeryka Kalmana') trudno określić właściwem mianem. Teatr operetkowy takich błędów musi unikać.

Jak się istotnie okazało, operetka „Sybilla" jest utworem kompozytora operetki „Targ na dziewczęta", granej tutaj z powodzeniem.

Muzyka W. Jacobi'ego, jak się można było spodziewać, kładzie duży nacisk na partje śpiewacze, dając im ładne melodje, wdzięcznie harmonizowane, w rytmach walcowych, przeważnie, o ile sytuacja na to pozwala. Duet w akcie drugim miał zasłużone powodzenie.

Treść sztuki dzieje się w mieście gubernjalnem przedwojennej Rosji i dość niezwykła spowodu przygody śpiewaczki Sybilli, cudzoziemki, zawracającej głowy młodszym i starszym wielbicielom. Rola tytułowa daje wdzięczne pole popisu primadonnie, które p. Janina Kulczycka z wybitnym artyzmem całkowicie wyzyskała, zbierając rzęsiste oklaski za grę i piękny śpiew.

Wybornym był p. W. Rychter, w roli wielkiego księcia Konstantego. Świetna charakteryzacja, pełna wyrazu gra oraz bardzo dobre opanowanie strony wokalnej złożyły się na całość, której można artyście powinszować.

Pietrowa, oficera gwardji grał p. A. Iżykowski, trafnie uwydatniając ważniejsze epizody swej roli oraz wykazując coraz lepsze kwalifikacje śpiewacze.

Jak zwykle, artystą niepospolitym był p. Wł. Szczawiński, w zabawnej roli impresarja. Żonę impresarja grała dobrze p. N. Kwiatkowska.

W roli gubernatora, typ szczerdrynowski, dość charakterystycznie ujął p. K. Chorzewski.

Rola Wielkiej Księżny Anny Pawłowny niewiele dała sposobności do wykazania swych walorów artystycznych p. B. Halmirskiej, zawsze szczerze oklaskiwanej.

Groteskową postać Przewodniczącego Związku Dziewic, bardzo zabawnie przedstawił p. S. Brusikiewicz. W rolach epizodycznych, wystąpili: p. L. Detkowski i inni, oznaczeni gwiazdkami.

Niezmiennem powodzeniem cieszą się zawsze wkładki baletowe. Taniec bojarski w wykonaniu: p. M. Martówny, p.p. J. Ciesielskiego i A. Rutskiego oraz zespołu baletowego, odtańczony brawurowo był bisowany.

Reżyserja p. A. Rychtera, dekoracje p. E. Grajewskiego dały wyniki artystyczne. Tempo gry było jeszcze niezupełnie osiągnięte; zwłaszcza w akcie pierwszym zdarzały się nieraz pewne wahania w grze i djalogach, które powinny zniknąć na następnych przedstawieniach.

Kapelmistrz p. A. Wiliński dyrygował ze zwykłą sobie umiejętnością i dbałością o zespolenie sceny z orkiestrą.

Michał Józefowicz.

—oOo—

Sprawa b. komornika Matuchniaka

WILNO. Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrzył wczoraj sprawę nadużyć natury finansowej, popełnionych swego czasu przez byłego komornika Władysława Matuchniaka z Wilna. Zatwierdzony został ponownie wyrok pierwszej instancji, mocą którego osk. Matuchniak skazany został na trzy lata więzienia, z tą jednak zmianą, iż wyrokiem Sądu Apelacyjnego uchylone zostało pozbawienie Matuchniaka praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, orzeczone w wyrokach poprzednich.

Sprawa nadużyć datuje się sprzed kilku lat, osk. Matuchniak objął obowiązki komornika jeszcze w r. 1930. — Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku wymienił „niczem nie usprawiedliwioną słabość do dzieci" jako okoliczność, pod wpływem której oskarżony dopuścił się nadużycia. Matuchniak ma siedmioro dzieci.

Tak samo na rozprawie apelacyjnej, po przyznaniu się do winy, oskarżony tłumaczył się, że zamierzał pokryć brakujące pieniądze, że przeniósł się do Wilna dla leczenia chorej na raka żony i dla kształcenia dzieci w szkołach, co spowodowało, iż znalazł się w bardzo trudnych warunkach materjalnych.

Zbrojne starcie policji z bandytami

Jeden z policjantów ranny.—10-letni chłopak uratował rodzinę.

WILNO. Wczoraj rano komenda wojewódzka policji w Wilnie, została powiadomiona o zbrojnym napadzie, dokonanym w nocy w gminie budsławskiej.

Według nadeszłych relacyj, o godzinie 1-ej w nocy do położonego na krańcu wsi Wasilewszczyzna domu zamożnego wieśniaka Edwarda Bilczuka, wtargnęło dwóch osobników uzbrojonych w rewolwery, którzy przy wejściu podali się za agentów policji.

Dopiero gdy przybyłych wpuszczono do wnętrza mieszkania, rzekomi agencji wycelowali rewolwery do obecnych i zagroziwszy zastrzeleniem zażądali wydania pieniędzy.

W czasie zamieszania dziesięcioletni syn Bilczuka zdołał wymknąć się z mieszkania i krzykiem zaalarmował sąsiadów.

Napastnicy usłyszawszy krzyki dziecka wycofali się z mieszkania i poczęli uciekać.

Do pościgu, zorganizowanego przez chłopów, przyłączyła się niezwłocznie policja, która stwierdziwszy, że bandyci uciekają w kierunku wsi Baby, położonej na terenie pow. postawskiego, w tym kierunku zarządziła pościg. W dość krótkim czasie, patrole policyjne ze wszystkich posterunków dwu powiatów, otoczyły pierścieniem teren, gdzie mogli znajdować się bandyci, dzięki czemu o godzinie 6-ej rano, jeden z patroli, do którego wchodzili: st. posterunkowy Kulaszewicz i post. Kusek natknęli się koło kolonji Teresdwór gm. żośniańskiej na uciekających bandytów.

Zobaczywszy policjantów uciekający skręcili ku pierwszym zabudowaniom i ukryli się w szopie. Mimo niewygodnej sytuacji, policjanci zaatakowali ukrytych, a gdy ci otworzyli ogień z rewolwerów, odpowiedzieli również strzałami.

W czasie wymiany strzałów został ranny w lewą nogę st. posterunkowy Kuleszewicz, mimo to ranny brał w dalszym ciągu udział w natarciu i wraz z posterunkowym Kuskiem zdołał dostać się do szopy gdzie ujęto jednego z bandytów.

Drugi z osaczonych wyrwał się policjantom i dosiadłszy konia uciekł, mimo, że policjanci strzelali do niego kilkakrotnie.

Aresztowanym bandytą okazał się Bronisław Mazur z kol. Teresdwór. Po nieudanym napadzie wycofywał się on wraz z towarzyszem przez okoliczne lasy ku domowi, lecz traf chciał, że tuż przed Teresdworem bandyci natknęli się na policjantów.

Mazura przewieziono niezwłocznie do Głębokiego, gdzie poddano badaniom. Bandyta nie chce ujawnić, kto był jego wspólnikiem, ani też nie przyznaje się, że brał udział w napadzie.

Duchowny ewangelicki udzielał fikcyjnych ślubów

„BISKUP" FARON BRAŁ UDZIAŁ W PRZESTĘPSTWACH

WILNO. Sąd Apelacyjny w Wilnie zatwierdził w dniu wczorajszym wyrok Sądu Okręgowego w Grodnie, wydany dnia 9 września ub. roku, mocą którego Józef Janik, były djakon i administrator parafji ewangelicko - reformowanej w Podbołociu, gminy krzemienickiej, w pow. wołkowyskim, skazany został na osiem miesięcy więzienia za udzielanie fikcyjnych ślubów. W akcie oskarżenia zostały wymienione cztery wypadki, z okresu od roku 1934 do połowy r. 1937. W pierwszym wypadku Janik sporządził akt ślubu bez żadnego obrzędu religijnego, bez udziału stron, poprostu „zaocznie", wpisał do ksiąg akt ślubu, którego nie było i wydał zainteresowanym metrykę ślubu.

W drugim wypadku ślubu z zachowaniem obrzędu religijnego udzielił duchowny „staro - katolicki" w Warszawie, zaś akt ślubu wpisany został przez djakona Janika do jego ksiąg w Podbołociu, on też wydał metrykę ślubu.

Pośredniczył w tem „biskup" „kościoła narodowego", Faron. Także w następnym wypadku na podstawie ślubu, udzielonego w taki sam sposób w Warszawie. Janik wydał świadectwo, opiewające, że ślub zawarty został w Podbołociu. zapisaw. wprzód do swej księgi akt ślubu.

Czwarty skolei ślub udzielony był wprawdzie w Podbołociu, lecz świadkowie, których podpisy figurowały na akcie ślubnym. zeznali. że nigdy tam nie byli.

Za każdy taki ślub Janik pobierał po kilkadziesiąt złotych. W jednym wypadku 60 zł. za pośrednictwo otrzymał b. sekretarz „biskupa" Farona, niejaki Strzałko z Warszawy.

Wydarta karta z aktów komornika

miała uniemożliwić licytację

Proces o pięć złotych łapówki

WILNO W Sądzie Okręgowym toczył się wczoraj wśród znacznego zainteresowania proces karny, w którym chodziło o fakt wydarcia z aktów komornika 3 - go rewiru w Wilnie i zniszczenia dowodu doręczenia zawiadomienia o mającej się odbyć licytacji domu przy zaułku Oszmiańskim, należącego do Michela i Lei Szochetów. Naduży cie to miało posłużyć do uniemożliwienia licytacji domu w dniu 29 sierpnia ub. roku.

Na ławie oskarżonych znalazł się pokątny pisarz Wulf Kawan, który był pośrednikiem w tej aferze. Ponieważ Kawan pomówił o zniszczenie tego dokumentu sekretarza komornika 3 -go rewiru, Antoniego Kowalewskiego, również Kowalewski został pociągnięty do odpowiedzialności i znalazł się na ławie oskarżonych razem z Kawanem. Ten bowiem zeznał w śledztwie, że dał Kowalewskiemu łapówkę w kwocie pięciu złotych. Trzecim wreszcie oskarżonym w tym procesie jest ów Michel Szochet. właściciel domu. z Oszmiańskiego zaułka.

Osk. Kowalewski oświadczył, że nie poczuwa się do żadnej winy. Osk. Kawan cofnął na rozprawie złożone w śledztwie zeznanie, w którem posądził Kowalewskiego o przyjęcie łapówki i o zniszczenie dokumentu.

Kto to uczynił, jest rzeczą niewyjaśnioną. Licytacja nie doszła do skutku, ponieważ Urząd Skarbowy, otrzymawszy część zaległości, licytację odwołał.

Oskarżał prokurator Obiezierski. Osk. Kowalewskiego bronili adwokaci Kowalski i Jankowski, dowodząc, iż trudno przypuścić, aby ich klijent dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Kowalewski bowiem, który, jak podkreśliła obrona, od dwunastu lat jest sekretarzem komornika Mościckiego, i darzony jest przez swego chlebodawcę najzupełniejszem zaufanie, jest kawalerem, człowiekiem posiadającym najlepszą opinję, miał wystarczające pobory, tak,iż w momencie rzekomego przyjęcia pięciozłotowej łapówki miał własne oszczędności w kwocie kilku tysięcy złotych.

Osk. Kawan, którego bronili adwokaci Andrelowicz i Orensztejn, przyznał się jedynie do napisania Szochetowi skargi do Sądu Grodzkiego na czynności komornika. Kawan otrzymał od Szocheta 20 zł. za pośrednictwo i przyrzeczone miał drugie tyle.

Osk. Szocheta bronił adwokat Barańczyk.

Kowalewski i Kawan przebywają od 8 listopada ub. roku w areszcie śledczym.

Sąd odłożył wydanie wyroku w powyższej sprawie do godziny 12 -ej w południe dnia dzisiejszego, 21 b.m.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BANITA"

„CASINO"

Zaczyna się film obiecująco. Tempo, nastrojowe tło historyczne (Szkocja z połowy XVIII wieku), walki separatystyczne przeciw Anglji, spiskowcy i ich dzielny wódz — wszystko to przewija się przed oczyma widza, tworząc barwny i żywy obraz. Rychło jednak fabuła zaczyna się gmatwać i rozdzielać na drobne fragmenty, wpadające miejscami w zupełny prawie impas. Na miejsce poprzedniego bohatera (Warner Baxter) wysuwa się na pierwszy plan Freddie Bartholomew, jako młody lord (znów to samo, co w poprzednich jego filmach), a spisek i cała ruchawka rozchodzi się po kościach. Taki zanik tempa nie wpływa dobrze na ogólne wrażenie. Nie mamy oczywiście pretensji do Szkotów, że postanowili ugodzić się z Anglikami, ale do reżysera można mieć żal, że nie bardzo trafnie przemyślał konstrukcję swego filmu.

W roli kobiecej bardzo ładnie prezentuje się Arleen Whelan, chwilami przypominająca Lorettę Young. Freddie Bartholomew nie jest już na poziomie swych poprzednich ról. To samo Warner Baxter. Na pochwałę natomiast zasługuje strona dekoracyjna. Stylowe wnętrza, typowe krajobrazy i starannie dobrane rekwizyty dodają filmowi rumieńców życia.

Dodatki wciąż stare.

Tad. O.

Areszty wśród przemytników

WILNO. Aresztowano 5 przemytników żydów, którzy tworzyli bandę, trudniącą się przewożeniem towarów z Litwy. Kilka osób, które trudniły się przenoszeniem tych towarów zatrzymano na prowincji.

Zajmował anormalny.—Groźby karalne

WILNO. Umysłowo chory Rabinowicz Icek — Prywatny 5 wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i nie powrócił.

Maśliński Paweł — Równe Pole 23 zameldował policji że Sobolewski Edward — Zygmuntowska 20 grozi wypaleniem oczu jego znajomej Sienkiewiczównie Marji — Równe Pole 25.

Zapaliły się sadze w kominie domu Nr. 8 przy ul. Zarzecznej. Ogień ugasiła Straż Pożarna.

Oszykówna Katarzyna — Sołtaniska 12 zameldowała policji, że jej znajomy Mickaniec Edward — Witołdowa 55 pod jej nieobecność skradł z mieszkania buty, kilim i płaszcz damski. —

Subociallo Jan — Mostowa 29 powiadomił policję, że Kunigielis Wiktor zamieszkały tamże grozi mu zabójst-

Ś. † P.

WINCENTY ANANICZ

właściciel majątku Aleksandria w pow. Dziśnieńskim

zmarł 13 stycznia 1939 r. w wieku 82 lat.

O czem zawiadamiają

Żona i Dzieci.

Ś. p. Teofila Leszczyńska

Dnia 10 stycznia r.b. liczne grono przyjaciół i znajomych odprowadziło na wieczny spoczynek na pięknym i pełnym słońca cmentarzu po Bernardyńskim zwłoki ś.p. Teofili Leszczyńskiej. Pochowana została obok swego męża ś.p. Władysława, artysty - malarza, szeroko znanego w Wilnie i kraju starszemu pokoleniu wśród sfer duchowieństwa, artystów i inteligencji, a zmarłego w roku 1916.

Urodzona w roku 1858 w majątku rodowym ziemi Lubelskiej wyniosła z domu rodzinnego staranne wychowanie oraz te przymioty, które zawsze wyróżniają kobietę polską: głęboką religijność, prawość charakteru, patrjotyzm i miłość bliźniego. Te cechy pozwoliły jej znieść spokojnie wiele doświadczeń losu i niepowodzeń życiowych. Zmuszona z mężem do częstych podróży i zamieszkiwania wśród obcych — wszędzie umiała zdobyć sobie szacunek i uznanie, a dom jej gościnny zawsze był otwarty dla Polaków na obczyźnie. W każdym człowieku widziała bliźniego i każdemu śpieszyła z pomocą, radą i czynem. a nie robiła żadnego wyjątku: ubogi czy bogatszy, Polacy czy Rosjanie, Tatarzy czy żydzi. Wszystkich uważała za bliźnich, cierpiących, potrzebujących rady, pomocy, opieki!

Szlakiem tułaczym przemierzyła olbrzymie tereny dawnej Rosji: od Kongresówki poprzez Moskwę, Kaukaz, Krym, Wołyń i Ukrainę aż po Sybir! Zmęczona tułaczką wśród obcych zatrzymuje się już na stałe w Wilnie w roku 1908, by tu już dobić do portu krańcowego tułaczki ziemskiej. Lecz wojna światowa i względy rodzinne zmuszają ją znów do tułaczki na obczyźnie: lata 1915 — 1921 spędza w Moskwie i na Syberji. Ale rozstanie z mężem, o śmierci którego dowiaduje się z pism drogą okrężną, nie załamuje jej ducha. Z dumą patrzy, gdy jeden syn wstępuje do szeregów I Korpusu, a potem drugi do piątej Dywizji Syberyjskiej. Niejeden żołnierz - ochotnik znalazł w jej domu opiekę i przytułek, gdy po bolesnem rozwiązaniu 5-ej Dyw. Syber. przekradał się przez kordony do kraju! Nie bała się nieść pomocy cierpiącym w szpitalach Omska, gdy straszliwa epidemja tyfusu w roku 1919 dziesiątkowała szeregi jadących na Daleki Wschód za odstępującą armją Kołczaka przed natarciem wojsk bolszewickich. Nie obawiała się również ręczyć i starać się w omskiej Cze-ka, za często, nie bardzo znanych bliżej, „lecz cierpiących", jak mówiła wtedy — ludzi....

Szła przez życie zawsze cicho i skromnie, lecz zawsze z pogodnym uśmiechem na twarzy; nie szukała nigdy podziękowań i uznania, starała się zawsze dobrze wypełniać swe obowiązki rodzinne, chrześcijańskie, obywatelskie. Odeszła cicho — jak cicho szła przez życie, osierocając córkę i trzech synów.

Niechże jej ziemia wileńska lekką będzie!

Habdank.

Dwunastolecie K! Conradia

W sobotę 21 i niedzielę 22 b.m. odbędą się uroczystości związane z dwunastą rocznicą powstania Polskiej Akademickiej Korporacji Conradia. Właściwa rocznica przypada w połowie grudnia 1938 r. lecz spowodu feryj akademickich uroczystość została odłożona na styczeń r.b.

Główne punkty programu przewidziane są na niedzielę. O godz. 10 odbędzie się Msza św. w kościele akademickim św. Jana, o godz. 11 wspólne śniadanie, wieczorem zaś o godz. 19 na kwaterze Korporacji przy ul. J. Jasińskiego 6—9 Komers.

Conradia należy obecnie do liczniejszych korporacyj na terenie akademickim U.S.B., jej członkowie biorą udział w życiu akademickiem, w różnych organizacjach naukowych i ideowych, zaś starsze pokolenie filisterskie, które w ciągu lat minionych opuściło mury uniwersyteckie weszło w życie społeczne, pracuje owocnie w różnych dziedzinach, nie tracąc jednocześnie łączności z młodszymi komilitonami. Obie generacje złączą się jeszcze ściślej z okazji uroczystości XII rocznicy we wspólnem życzeniu: Vivat, Crescat, Floreat, Conradia in aeternum!

Z życia katolickiego

DOROCZNA ADORACJA CAŁODZIENNA

WILNO. — Doroczna adoracja całodzienna odbędzie się dziś w kościele św. Ducha (po - Dominikańskim), jutro zaś w kościele parafjalnym w Zalesiu koło Dąbrowy. (r)

TYDZIEŃ MODŁÓW O TRYUMF KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

WILNO. — Episkopat Polski wyznaczył „Tydzień modłów o tryumf Kościoła Katolickiego", który odbędzie się w dniach od 17 bież. mies. do 25 bież. mies. „Tydzień" ten ustanowiony został w intencji, by wszyscy, którzy noszą nazwę Chrześcijan, a nie należą do prawdziwego Kościoła, otrzymali światło i łaskę nawrócenia się do jedynie Chrystusowej Wiary — katolickiej. W czasie więc wspomnianego tygodnia wierni mają modlić się o rychłe nastanie jednej owczarni pod przewodnictwem Najwyższego Pasterza — Ojca św., Namiestnika Chrystusowego na ziemi.

W związku z tem, J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jałbrzykowski zarządził, aby w archidjecezji wileńskiej, w czasie trwania „tygodnia modłów", odbyły się we wszystkich świątyniach nabożeństwa, podczas których kapłani wygłoszą odpowiednie kazania. Przeważnie jednak modły odbędą się w niedzielę, dnia 22 r.b. (r)

WYKŁADY W INSTYTUCIE WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ

W Instytucie wyższej Kultury Religijnej (św. Anny 13), po ferjach świątecznych, wznowione zostały wykłady. Będą one odbywać się dla słuchaczów pierwszego kursu we wtorki i czwartki od godz. 6 do godz. 8, a II kursu — w środy i piątki również od godz. 6 do 8 wiecz. (r)

„KOŚCIOŁY W POLSCE"

Archidjecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie rozpoczął przygotowania do wydania pomnikowego dzieła p.t. „Kościoły w Polsce", w którem umieszczone będą monografje parafjalne wszystkich prowincyj kościelnych Państwa Polskiego. Dzieło to będzie składać się z kilku obszerszych tomów, bogato ilustrowanych, przyczem na wstępie umieszczona zostanie monografja świątyń archidjecezji wileńskiej.

O informacje należy zwracać się bezpośrednio pod adresem: „Kościoły w Polsce". Redakcja Warszawa. ul. Chmielna 26 tel. 327-08. (r)

KURSY AKCJI KATOLICKIEJ

Wczoraj w Głębokiem rozpoczął się kurs Akcji Katolickiej dla kierownictw oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Mężów z terenu dekanatu głębockiego. Przeprowadzają go z ramienia centrali wileńskiej pp. Kudukis i Symonowicz. Kurs potrwa trzy dni. Równocześnie z tym kursem rozpoczął się w Prozorokach taki sam kurs dla kierownictw zarządów oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Kurs odbywa się pod kierownictwem pań: Roszkowskiej i Kałużanki. W programie obydwu kursów realizacja tegorocznego hasła Akcji Katolickiej: „Poznanie i wykonanie uchwał I Plenarnego Synodu Polskiego". (r)

5 lat więzienia za czyn niemoralny

WILNO. Samuel Zajdelson, lat 26, ekspedytor, zamieszkały w Wilnie, żonaty, ojciec 6-letniej córki, karany w roku 1933 za groźby więzieniem trzy i sześcio - miesięcznem, które to kary odbył, mający obecnie sprawę o oszustwo, odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie, oskarżony o czyn niemoralny wobec 8-letniej dziewczynki.

Sąd wymierzył Zajdelsonowi surową karę, skazując go na pięć lat więzienia.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA Dziś 21 Anieszki - Jutro Wincentego

Wschód słońca g. 7.30

Zachód słońca g. 3.31

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

z dnia 20 stycznia 1939 r.

Ciśnienie średnie 770
Temperatura średnia — 2
Tempratura najwyższa — 0
Temperatura najniższa — 5.
Wiatr: południowo - wschodni
Tendencja borom.: bez zmian.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

w dniu 21 stycznia 1939 r.

Ciemno i miejscami opady, zwłaszcza na południu kraju, a rozpogodzenia w dzielnicach północno - wschodnich. W północno - wschodniej połowie kraju lekki mróz, poza tem temperatura w pobliżu 0 st. Słabe wiatry z południa i południowego - wschodu.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują pateki. Sapożnikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Wielka 53), Augustowskiego (Mickiewicza 10) Narbutta (św. Jańska 2), Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges"
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne. ceny tanie.
Telefony w pokojach.

NABOŻEŃSTWA

— **Wil. Koło Zjedn. Polskich Lekarzy Kat.** powiadamia, że dnia 22 bm. (niedziela) zostanie odprawiona Msza św. o godz. 11 w kaplicy św. Kazimierza — Bazylika, w intencji Koła.

NAUKA

— **SHELLEY'S INSTITUTE.** Jagiellońska 10 m. 5. — Zapisy na Kurs franc — średni, niemiec. — element. i angielskiego — konkursowy (na stypendjum do Londynu) — Codziennie od 19 min. 30 do godz. 20. 229—133

— **Zarząd Akademickiego Koła Misjologicznego** zawiadamia swych członków, że dnia 22 o godz. 16 w lokalu Koła (Wielka 64) odbędzie się zebranie ogólne z referatem p. t. „Pogląd na literaturę i sztukę chińską".

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej.** Koło Wileńskie Z. P. I. K. komunikuje, że w niedzielę dnia 22 bm.: 1) o godz. 11 Msza św. ogólna w kaplicy Domu Sodalicyjnego (Zamkowa 8 — II p.); 2) o godz. 12 zebranie sekcji pedagogicznej w lokalu własnym (Zamkowa 8 — I p.). Prof. dr. Z. Camaj zagai posiedzenie na temat: — „Problem nauki współczesnej a katolicyzm" — Goście mile widziani.

— **Ze Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych.** Dnia 15 stycznia 1939 r. odbyło się walne zebranie członków Okręgowego Związku Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych. Wybrano nowy Zarząd, do którego weszli: — jako prezes — Stradowski Konstanty (USB). Członkowie: Łotarewicz Stanisław, Wogiel Zenon, Rybak Wawrzyniec, Zyk Stanisław, Paszkiewicz Józef, Nowicki Kazimierz, Wasilewski Stanisław, Wołłejko Ludwik, Baranowski Piotr, Hancewicz Stefan, Nowosielski Stanisław i Radziwanowicz Henryk.

ROŻNE

— **Wycieczka dla radiosłuchaczy.** Uczestnicy wycieczki w niedzielę dnia 22 stycznia zwiedzą warsztaty Szkoły Technicznej przy ul. Holendernia. — Zbiórka pod wieżą Świętojańską o godz. 11-ej.

Wykłady z dziedziny pedagogiki

Staraniem Katolickiego Związku Wychowawczego i Stowarzyszenia Chrz. - Narod. Naucz. Szk. Powsz. został zorganizowany cykl wykładów z dziedziny Pedagogiki.

Wykłady będą się odbywały w piątki o godz. 18,15 punktualnie w sali przy ul. Uniwersyteckiej 9—10.

Karty wstępu można otrzymać w Katol. Związku Wychowawczym (ul. Uniwersytecka 9—10) codziennie w godz. 9—14 i 16—19.

Tematy wykładów: 1) 20. I. — Rzeczywistość społeczna a wychowawcza — prof. dr. Ludwik Chmaj. 2) 27. I. — Osobowość ludzka a autorytet — prof. dr. Ludwik Chmaj. 3) 3. II. — Autorytet Kościoła a wolność wychowanka — ks. prof. dr. Józef Wojtukiewicz. 4) 10. II. Autorytet w rodzinie a wolność wychowanka — ks. prof. dr. Michał Sopoćko. 5) 17. II. — Autorytet Państwa i szkoły a wolność osobista wychowanka — prof. Helena Obiezierska. 6) 24. II. — Doświadczenie życiowe jako podstawa wychowania—prez. Adela Stefanowicz. 7) 2. III. — Synteza starego i nowego wychowania — prof. dr. Ludwik Chmaj.

———oOo———

Oskarżył z zemsty za uwiedzenie żony

WILNO. Szewc Aleksander Nalewajko, zamieszkały w Nowowilejce, opuszczony przez żonę, która przeniosła się do robotnika Klemensa Derfla, do Wilna, postanowił zemścić się na swym rywalu, podrzucił mu do mieszkania instrumenty, służące do odlewu fałszywych monet i oskarżył przed policją o podrabianie monet. Podczas rewizji Derfla funcjonarjusz policji Stanisław Krawczyk, znalazł istotnie formę i inne przybory. Dochodzenie jednak wykazało, iż obwinienie Derfla było niesłuszne.

Nalewajko znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Wilnie i skazany został z art. 143 K.K. za fałszywe oskarżenie na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś
„SYBILLA"

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE
Dziś o godz. 20-tej
„JEJ SYN"
gościnny występ p. Nuny Młodziełowskiej - Szczurkiewiczowej.

TEATRY I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.** Dziś o godz. 20-ej sztuka Walentyny Alexandrowicz p. t. „Jej Syn".

Jutro, o godz 20-ej „Jej Syn".

W niedzielę o godz. 16-ej „Sędzia z Zalamei" w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza, w inscenizacji dyr. Kielanowskiego. — Ceny popularne.

W poniedziałek o godz. 20.30 wystąpi Mikołaj Orłow. — Ceny specjalne.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".** Dziś „Sybilla"

W niedzielę o godz. 4 m. 15 po raz ostatni „Rewja Karnawałowa". — Ceny propagandowe.

W niedzielę o godz. 12 m. 15 po raz ostatni „Betleem Polskie" oraz „Jasełka niepodległościowe". Ceny specjalnie niskie od 20 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

ADRJA: — „107 wzywa pomocy".
CASINO: — „Banita"
HELJOS: — „Wszędzie kobieta".
JUTRZENKA: — „Halka".
LUX: — „Pensjonarka".
MARS: — „Olimpjada"
MUZA: Tkias Kaj (ślubowanie)
KPW „OGNISKO": — „Towarzysze broni"
PAN: — „Brawura"
ŚWIATOWID: — „Profesor Wilczur".
K. K. „ZNICZ": — Ostatnia noc skazańca".

Programy radjowe

WARSZAWA

Sobota, 21 stycznia 1939 roku

6.30 Pieśń 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. — 11.25 Organy Wurlitzera i ksylofon — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. — 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.08 — Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16.35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 17,05 „Złote czasy sceny krakowskiej" — feljeton. — 17,20 Utwory Larsa Eryka Larsona.— 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19,55 Walce w wyk. Ork. Rozgłośni Wileńskiej. 20.35 Audycje informacyjne. 21,00 „Tańczmy — przecież to karnawał" — muzyka taneczna. — 22,05 „Pracowity dzień" — skecz. — 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — Komunikat meteorologiczny. 23,05 — Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka taneczna.

Niedziela, 22 stycznia 1939 r.

7.15 Kolęda. 7,20 Koncert poranny. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kośc. św. Anny w Warszawie. 10.30 Muzyka (płyty). 11.45 Feljeton programowy.. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Przegląd kulturalny. 13,15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci. 15.00 — Audycja dla wsi. 16.05 Przerwa. 16.10 Transmisja z Paryża: Fragment międzypaństwowego meczu piłkarskiego „Polska — Francja". 17,05 Ostatnie błyski powstania styczniowego — tragment z „Krzyżaków". 17,25 „Zabawa taneczna dla naszych dzieci". 19,30 Recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej.— 20.00 Muzyka z płyt. 20,15 Audycje informacyjne. 21,20 Muzyka taneczna.— 21.50 „Wesoły Bilans" — „Śląska Pozytywka". 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Sobota, 21 stycznia 1939 roku

6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanki wiejskie. Patrz program warszawski.— 11,25 Utwory Jacques Iberta. Patrz program warszawski. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzyneczkę dla dzieci wiejskich prow. Ciocia Hala. 13,20 Z oper Verdi'ego. — Patrz program warszawski. 17,05 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,05 Sobótka speakera zapowiada Joanna Piekarska. Patrz program warszawski. — 19.55 Walce w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Patrz program warszawski. 22.55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 377 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.

Sobota, 21 stycznia 1939roku

6.57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program i wiadomości z naszych stron.— 8,20 Koncert poranny. 11,25 Tarantele (płyty). 14,00 Koncert południowy 18,00 Apel strzelecki — organizuje.— 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

Ofiary

Ku uczczeniu ś. p. d-ra Stanisława Paszkiewicza na herbaciarnie N.O.K. Marta Ruszczycówna 5 zł. Zygmuntostwo Zdrojewscy 10 zł.

Zamiast kwiatów na trumnę św. pamięci Wandy Rutkiewiczowej Adela Sztrallowa na Dom Noclegowy na ul. Żydowskiej — 10 zł.

Zamiast Kwiatów na trumnę ś.p. Zofji Zyndram - Kościałkowskiej na Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo L. Popławska i A. Ehrmanowie 30 zł.

Ku uczczeniu ś.p. Wandy Reginy Rutkiewiczowej Aniela Sztrallowa 10 złotych, Jan Sztrall zł. 10 składają na schronisko im. Zubowicza.

Ku uczczeniu ś.p. Wandy Reginy Rutkiewiczowej zł. 10 składają Janostwo Sobiescy na Dom Dzieciątka Jezus.

M. Fiedorowiczowa dla sparaliżowanego staruszka 3 zł.; dla nauczycielki 3 zł.; dla grużliczki 4 zł.

„Pani Domu"

Na początku roku, w każdem gospodarstwie rodzin. najważniejszą sprawą jest ułożenie racjonalnego budżetu. Jest on koniecznym warunkiem dobrego gospodarowania i dlatego najnowszy zeszyt „Pani Domu" poświęca mu specjalny artykuł. Dalej czytamy rodzaj sprawozdania z prac Międzynarodowej Rady Kobiet w dziedzinie gospodarstw domowych. Autorka artykułu bierze wybitny udział w pracach tej wielkiej organizacji, ujmuje więc temat wyczerpująco i ciekawie. Po tym szerokim rzucie oka na kwestje gospodarstwa domowego w skali międzynarodowej wracamy znów do wnętrza naszych mieszkań. Tym razem przyjrzyjmy się jakiemi wadami odznacza się przeważnie urządzenie naszych przedpokoi i jak tym wadom zaradzić.

W związku z gospodarstwem domowem kilka następujących artykułów omawia sprawy żywienia. A więc: w jakich produktach znaleźć witaminy w trudnym okresie zimowym i przednówkowym, jak produkty te przyrządzić by nie straciły one swych cennych składników. Również sprawa pieczenia i smażenia mięsa bez tłuszczu zainteresuje panie, chcące prowadzić kuchnię prawidłowo.

Zeszyt zawiera i inne tematy. Artykuł wstępny, o charakterze pedagogicznym zwraca uwagę na te godziny dziecka, z których ono, przebywając w domu, nie czerpie żadnych pozytywnych korzyści. Autorka nazywa je pustemi godzinami. Inny artykuł podkreśla znaczenie rzemiosła jako zawodu dla kobiet. Prócz tego Czytelniczki znajdą ciekawe wiadomości w rubryce: „Z niwy społecznej", kronikę Związku Pań Domu, jadłospisy i przepisy, modę, i ładne ilustracje.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach, kioskach gazetowych i w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9.

NA KARNAWAŁ!!
Balony Kotyliony Parasolki, Serpentyna, Konfetti, Czapki i t. p.
Władysław Borkowski
Wilno. Mickiewicza 5. Tel. 372

REWELACJA!
SUKNIE:
balowe . . 23.50
wizytowe . 25.80
wełniane . 18.50
SZLAFROCZKI . . 6.90
SWETERKI 5.90
W. NOWICKI Wilno Wielka 32

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

z dnia 20 stycznia 1939 roku

Żyto I standart 14.— 14,50
Żyto II standart 13,75 14.—
Pszenica biała ozima 20.50 21.—
Pszenica jara jedn. I st. 19.— 19.50
Pszenica jara zbier. II st. 18.50 19,—
Jęczmień II standart 15.75 16.25
Jęczmień III standart 15,25 15.75
Owies I standart 14.— 14,50
Owies II standart 12,75 13.50
Gryka I standart 18,50 19.—
Gryka II standart 18.— 18.50

Mąka żytn. wyc. 0—30%	29.50	30.—
Mąka żytn. wyc. I-a 0—55%	26.50	27.—
Mąka żytn. raz. 0—95%	19.75	20.50
Mąka pszen. g. I 0—50%	37.25	38.—
Mąka psz. g. I-a 0—65%	35.75	36.50
Mąka pszen. g. II 50—60%	30.—	30.75
Mąka pszen. gł II 60—65%	23.50	24.—
Mąka pszen. g. III 65—70	1875	19.25
Mąka pszen. pastewna	15.—	15.50
Otręby żytn. przem. stand.	9.75	19.25
Otręby pszenne śr. prz. st.	11.25	11,75
Wyka	16.75	17.25
Peluszka	21.—	21.50
Łubin niebieski	10.50	11.—
Siemie lniane bez worka f-co wag. st. załad.	51.50	52.50
Makuchy lniane w tafl.	22.50	23.00
Makuchy słonecz. w tafl.	21,50	22.50
Makuchy rzepak. w tafl.	13.75	14.50
Mak. kokosowe w tafl.	19.—	20.—

Len standaryzowany

Len trzep. Wołożyn bNrS 18 sk. 145 19.30 19.70
Len trzep. Miory b. NrS 16 sk. 145,— 17.— 17.40

Len niestandaryzowany

Len trzep. Horodziej b. I, sk. 216,50 — 20.80 21.20
Len trzep. Wołożyn b. I, sk. 216.50 — 17.30 17.70
Len trzep. Miory b. I, sk. 216,50 — 13,— 13,40
Len czes. Horodziej b. I sk. 303,10 — 22.40 22.80
Kądziel Horodziejska b. I sk. 200,— 16.— 16.40

MARS | DZIŚ PREMJERA.
Drugi film o igrzyskach Olimpijskich w Berlinie.
ŚWIĘTO PIĘKNA
cz. II OLIMPJADY.
Boks, piłka nożna, gimnastyka.
Zawody: konne, pływackie, szermiercze. Wyścigi: samochodowe, żeglarskie itp.
Film piękniejszy niż „Święto Narodów".

PHM
Dziś początek o godz. 2-ej.
Clark GABLE, Myrna LOY i Spencer TRACY w świetnym filmie
„BRAWURA"
Film — wzruszeniel Film o niebywałej emocji!
Początki seansów punktualnie: 4, 6.10. 8.15 i 10.20.

HELIOS | Najweselsza sensacyjno-erotyczna komedia sezonu
„WSZĘDZIE KOBIETA"
W rol. gł. znakomita para aktorów:
Joan BLONDELL i Melvyn DOUGLAS
Niebywałe tempo. Szalony humor. Pikanterja. Sukces wszechświatowy.
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualja

CASINO | Początek o godz. 2-ej. Wielki i piękny film.
Bunt i rebelja szkockich klanów przeciwko królowi Anglji
„BANITA" W rol. gł.: Freddie Bartholomew, Warner Baxter, Arleen Whelan.
Bogata, imponująca rozmachem wystawa. Wspaniałe sceny pojedynków.
Nad program: DODATKI.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID", Mickiewicza 9.
Film — rewelacja! Temat, którego jeszcze nie było
„PROFESOR WILCZUR" Tragedia wybitnego lekarza w sieci nieszczęść i intryg.
W rol. gł.: Barszczewska, Ćwiklińska, Stępowski, Zacharewicz, Węgrzyn.
Początki seansów o g. 4-ej. w święta o g. 1-ej.

Kupno i sprzedaż

NOWY drewniany dom na wsi sprzedam. Szczegóły: Krzywa 5—2. 309—182

PLAC do sprzedania 713 m. kw. róg Archanielskiej i Wiwulskiego 9/27, — wiadomości na miejscu. 303—176

Lokale

MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią — wszystkie wygody. Tomasza Zana 20 tel. 12-24. Do wynajęcia.

NIEDUŻY pokój umeblowany, wszystkie wygody dla solidnej lokatorki. Portowa 10—2. 278—160

Nauka

ABSOLWENTKA uniwersytetu w Lozannie udziela lekcji francuskiego. — Zarzecze 42 m. 4. 191

Poszukują pracy

SIOSTRA - PIELĘGNIARKA z wieloletnią praktyką szpitalną wykonywa bańki, zastrzyki, masarz i wszelkie zabiegi lecznicze. Tartaki 18 m. 7-a. 313—186

RZĄDCA administrator poszukuje posady w większym majątku. Chlubne świadectwa, ukończona szkoła rolnicza, może złożyć kaucję. Wilno, Antokolska 62, m. 1 dla M.M. 310—183

STUDENT matematyki IV-go roku poszukuje pracy biurowej. Zgłoszenia do „Słowa" dla J. B.

BIEGŁA MASZYNISTKA poszukuje pracy biurowej, oraz może przyjąć pracę w zakresie przepisywania do domu. Zgłoszenia do „Słowa" dla M.P.

OSOBA młoda, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa domowego, na kuchni, na pielęgnowaniu chorych — przyjmie odpowiednią posadę, jako przychodząca. Oferty w Adm. „Słowa" pod „Halina". 247—146

KUCHARKA z dobremi świadectwami poszukuje pracy. Ulica Jagiellońska 5/3 m. 64. 311—184

MŁODY chłopiec, silny, zdrowy, przyjmie jakąkolwiek pracę fizyczną. Piłsudskiego 161. 27—11

Praca zaofiarowana

RZĄDCA potrzebny doświadczony rolnik, znajomość rybołóstwa. Warunki skromne, na stół. Wiadomość: Wilno hotel Georges. Porjer. 304—177

PISARZ-OBOROWY, kawaler obznajomiony z żywieniem krów i nierogacizny, poszukiwany od zaraz. Wymagane dobre referencje. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. Zgłoszenia kierować do Zarządu Dóbr Orniany poczta Orniany. 287—120

PISARZ OBOROWY, kawaler, obznajmiony z żywieniem krów i nierogacizny poczukiwany od zaraz. Wymagam dobre referencje. Oferty pozostawione bez odpowiedzi uważane są za nieaktualne. Zygmunt Świętorzecki, poczta Lebiedziew, maj. Malinowszczyzna. 269

POTRZEBNY do majątku pisarz oborowy i spichrzowy. Zgłoszenia tylko z dobremi referencjami skierowywać: L. Bortkiewicz. Wilno, Mickiewicza 5. 316

GOSPODYNI do majątku potrzebna, dobre gotowanie, hodowla drobiu, chlewnia. Wiadomość: Wilno, hotel Georges. Portjer. 304—177

Różne

ELEKTROTECHNIK przystąpi z 15.000 zł. (później więcej) do elektrowni na kresach. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod Nr. 5345.

INTELIGENTNA OSOBA, w starszym wieku, chora na oczy i bez opieki, ani warunków do życia, błaga Sz. Czytelników o pomoc i odzież. Łaskawe ofiary kierować do Adm. „Słowa" dla nauczycielki.

Zguby

PRZYBŁĄKAŁ się pies — młoda wilczyca. W razie nieodebrania w ciągu trzech dni, uważam za własność. — Adres: zauł. Miński 6 m. 19.

Redaktorzy działów: **Władysław Bodak** — sprawy młodzieżowe, **Teodor Bujnicki** — recenzje teatralne, **dr. Walerjan Charkiewicz** — recenzje literackie, **Tadeusz Cieszewski** — recenzje filmowe, **Jadwiga Dziewulska** — recenzje teatralne warszawskie, **Władysław Laudyn** — sport, **hr. Henryk Łubieński** — informacje polityczne polskie, **Władysław Łepkowski** — kronika lokalna wileńska, **Józef Mackiewicz** — reportaż społeczny, **Stanisław Mackiewicz** — polityka wewnętrzna i zagraniczna, **Konstanty Syrewicz** — sprawy społeczne i kulturalne, **Konstanty Szychowski** — kronika Ziem Wschodnich, **Marjan Szydłowski** — kronika sądowa. **Barbara Toporska**—niedzielny dodatek literacki, **Karol Zbyszewski** — feljeton — p. t. „W Wirze Stolicy".

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świąteczn. oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracja nie obowiązuje.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowo", Zamkowa 2.